

No 73.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Teodozyi.  
Niedz. Zesł. Ducha Ś.  
Pon. Świąt. św. Anieli.  
Wt. św. Jakóba B.  
Sr. św. Marcelina M.  
Czw. św. Erazma B. M.  
Piąt. św. Franciszka Car.

Wschód słońca: godz. 3 m. 48  
Zachód słońca: godz. 8 m. 07  
Dług. dnia: godz. 10 m. 19

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:  
Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięcznie " " 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:  
Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70  
ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 29 maja 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptoce p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petiowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne rękopisów drobnych nie zwraca.

W sobotę, dn. 5-go czerwca r. b.  
**w ogrodzie Grand-Hotelu**  
odbędzie się

**Na budowę Teatru Polskiego w Łodzi!**

z udziałem chórów Tow. Śpiewaczego „Arfa”, orkiestry Filharmonii Warszawskiej, oraz p. Ireny Grużewskiej (sola sopran) i p. Józefa Ozimińskiego (skrzypce).

Bilety wejścia w cenie po rb. 1 od osoby wcześniej nabywać można w cukierni A. Roszkowskiego, a przed rozpoczęciem koncertu w kasie przy wejściu do ogrodu (Pasaż Meyera). — Wszelkie passe-portout na ten koncert są nieważne. — Początek o g. 8-ej wiecz. 908

W razie niepogody koncert odłożony zostanie na następną sobotę, dnia 12 czerwca r. b.

## WIELKI KONCERT

pod dyrekcją  
**TADEUSZA JOTEYKI**

**Na budowę Teatru Polskiego w Łodzi!**

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że w pierwszy dzień Zesłania Ducha św.

**Cukiernia będzie zamknięta,** przeto proszę uprzejmie o wczesne robienie zakupów.

Z poważaniem

**Aleksander Roszkowski.**

907-2

## Wielka Zabawa Ogrodowa

Na rzecz Tow. Opieki nad dziećmi

odbędzie się w parku „ŹRÓDLISKA” (Quella) przy Wodnym Rynku, w pierwszy dzień Zielonych Świątek — urozmaicona niebywałymi niespodziankami.

Szczególne afiszach. 889

Stowarzyszenie śpiewacze „ECHO”. **„Leśniczówka”** dnia 30, 31 maja i 1 czerwca b. r.

Występ artystów dramatycznych  
pani Anieli Zarębskiej i Jana Zawadzkiego.

Szczególne afiszach.

911

Życkiego 423

**Kefir** znakomity środek odżywczy

połowa Apteka **W. DANIELECKIEGO**  
**PIOTRKOWSKA 130, telef. 12-93.**

**SAGRADA BARBER**

wzmacnia żołądek i łagodnie przeczyszcza

886-16-1

**MAGAZYN OBUWIA**  
męskiego, damskiego i dzieciennego  
**WŁADYSŁAWA PIĘTKI**  
w Łodzi, ul. Piotrkowska № 111, telefonu № 85.

połącza obuwie gotowe z najlepszych materiałów oraz przyjmuje wszelkie obślanki. Fasony modne, wykończenie staranne i eleganckie. **Ceny przystępne.** 1878

**NOWOOTWORZONA MLECZARNIA**  
**W OGRODZIE**  
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 103 wejście przez podwórze

POLECA MLEKO ZSIADŁE, SŁODKIE, KAWĘ, HERBATĘ, CZEKOLADĘ, KAKAO, WODY GAZOWE i t. d.

**OBIADY NA ZAMÓWIENIE.** 864-1

## Przegląd polityczny.

Łódź, 29 maja.

Na podstawie relacji swego korespondenta z Teheranu, dziennik angielski „Times” w następujący sposób oświetla stan rzeczy w Persyi i dalszy prawdopodobny przebieg wypadków w krainie szacha.

„Nowe prawo wyborcze, jeżeli można włożyć słowom ministra spraw zagranicznych Persyi, zadowolni większość narodu perskiego. Prawo to usuwa podobno poprzednią nieproporcjonalność w stosunku do całego kraju reprezentacji stolicy i jest o wiele demokratyczniejszą, niż poprzednie, oparte na reprezentacji stanowej i censuś majatkowym, przyczem cenzus ten stosowany był do wszystkich klas społeczeństwa, oprócz duchownych, wskutek czego nagromadziła się w poprzednim medżlisie nadmierna liczba duchownych. Projektowane prawo wyborcze usu-

wa wszelki cenzus majątkowy, co nawet do pewnego stopnia jest ryzykownem w kraju wschodnim, rozpoczynającym dopiero życie konstytucyjne.

Saud-ud-doule, perski minister spraw zagranicznych, zapewnia, że teraz w Persyi wszystko się reguluje ku polepszeniu sytuacji. Szach, osiedlwszy się w tych dniach w letniej swej rezydencji, odległej o 10 mil od Teheranu, oświadczył, że obecny gabinet cieszy się jego pełnem zaufaniem i że polecił mu rządzić krajem na zasadach konstytucyjnych. Szach istotnie ma zamiar nadać swemu krajowi ustrój konstytucyjny.

Dlatego urządzenie przywrócił konstytucję i obdarzył amnestją przestępców politycznych. Jeżeli teraz podpisze nowe prawo wyborcze i bezwzględnie zwoła medżlis, to tem samem uczyni ważny krok na drodze zjednania sobie swoich poddanych. Wypada przytem zaznaczyć, że umiarkowani narodowcy nie domagają się od niego wcale niebezpiecznych rzeczy. Program, opracowany przez komitet narodowców, uważany jest w całej Persyi za bardzo rozumny i podobno terazniejszy gabinet szczerze usiłuje wprowadzić go w życie.

Niestety, są w Persyi żywioły, które nie zadowolą się temi ustępstwami i szczerzy patryoci perscy muszą się zjednoczyć, by dać odpór rewolucjonistom napływowym, znieść bandy rozbójnicze i uśmierzyć niespokojne plemiona na południu kraju. Tylko wówczas Persya może wejść na drogę normalnego rozwoju państwowości, chociażby nawet jej prawo wyborcze do ciała prawodawczego niezupełnie zadawało wszystkie klasy ludności.

— Porażka trójporozumienia przez trójpriemierze podczas ostatniego zatargu na Wschodzie europejskim, który groził niezwykle seryo pokojowi powszechnemu i omal nie wywołał wojny, rozbudziła niezwykłą czujność Anglii na polu uzbrojeń morskich. Uznano powszechnie w państwie wielkobrańskim, że grozi mu poważne niebezpieczeństwo ze strony Niemiec, dzierżących dziś na lądzie losy pokoju i wojny i dążących szybkimi krokami do zdobycia na oceanach dominującego stanowiska.

Pod wpływem obaw, aby w rezultacie Niemcy nie zdystansowały Wielkiej Brytanii na oceanach, lord Grey oświadczył stanowczo, że nie pozostanie dłużej na stanowisku ministra spraw zagranicznych, jeżeli flota wielkobrańska nie będzie w najkrótszym czasie doprowadzona do takiej potęgi, by nie bezwzględnie nie mogło zachwiać przewagi angielskiej na morzach.

Rząd angielski postanowił zatem zbudować pośpiesznie jeszcze cztery wielkie pancerniki, których budowa była przewidziana w budżecie tylko warunkowo, zależnie od okoliczności. Funduszu na ich budowę dostarczy śmiały projekt finansowy Lloyda George, obciążający podatkami stany zamożne. Wskutek tego flota angielska w r. 1912 będzie miała stanowczą przewagę nad flotą niemiecką, posiadając 20 pancerników typu Dreadnought, przeciw 17 niemieckim.

Na wtorkowym posiedzeniu izby gmin, deputowany Craig zażądał wyjaśnień, czy Stany Zjednoczone Ameryki północnej należą do dwóch mocarstw, których połączone siły morskie wyrównują potęgę floty angielskiej. W odpowiedzi Asquith oświadczył, że wyrażenie to ma znaczenie czysto akademickie, gdyż w chwili obecnej siły morskie jakichkolwiek dwóch mocarstw pozostają w tyle daleko w stosunku do sił czynnych Anglii na morzu.

„My powinniśmy mieć cel określony jasno — wyraził się w swej mowie lord Asquith — zabezpieczenie Anglii na wszelki wypadek, o jakim pomysleć można.

Musimy zapewnić całkowite panowanie Anglii na morzu, uniemożliwić wszelkie próby przewrótów naszego handlu w jakiegokolwiek części naszego państwa — mówił dalej lord Asquith.

Najważniejszą sprawą jest bezpieczeństwo naszych wybrzeży. Stany Zjednoczone, chociaż zajmują drugie miejsce wśród mocarstw morskich, nie mogą być zaliczone do tych państw, których siły przewyższają siły angielskie.

Izba gmin wyraziła zaufanie do planów rządu, dotyczących stanu obrony Anglii.

S. J.

## Interpelacya w sprawie związku narodu rosyjskiego.

Treść wniesionej przez frakcyę K. D. interpelacyi w sprawie związku narodu rosyjskiego jest następująca:

„Z całego szeregu procesów sądowych (sprawa Leonidasa Andrianowa, Polowniewa, Worobjewa i Seredinskiego) wyjaśniły się okoliczności następujące:

1) Jegor, syn Semiona, Łariczkin oskarżony o udział w zabójstwie Hercensteina, był członkiem związku narodu rosyjskiego i, jako taki, otrzymał od komisarza cyrkulu szlisselburskiego rewolwer, przyczem wyżej wspomniany komisarz, według zeznań Łariczkina, objaśnił go, że członkowie związku narodu rosyjskiego mają prawo dokonywania rewizyj i aresztowań, przyczem rewizye, o ile to możliwe, w obecności policyi. Według słów Łariczkina, rewolwery, jakie otrzymywali członkowie związku narodu rosyjskiego należały do skarbu. W toku spraw sądowych Worobjewa i Seredinskiego ustalono, że gdy komisarze policyi odbierali związkowcom broń, prezes związku A. Dubrowin kazał zwrócić ją; rozkaz Dubrowina natychmiast wykonano. Łariczkin pociągnięty został również do odpowiedzialności sądowej za zabójstwo robotnika Muchina, które dokonał na Progonnym Pereulku. Obecnie krążą pogłoski, że związek narodu rosyjskiego uniemożliwił Łariczkinowi stawienie się do sądu.

2) Powtórnie skazany za udział w zabójstwie Hercensteina, Polowniew był agentem wydziału ochrony, członkiem rady głównej związku narodu rosyjskiego, kierownikiem Pułłowskiej drużyny bojowej, oraz kierownikiem drużyny bojowej związku walki czynnej z rewolucją i anarchią.

3) Jeden z uczestników zabójstwa Hercensteina, który, jak obecnie ustalono, podburzał do zabójstwa hr. Wittego, oraz G. Jollosa, a który zabity został w Petersburgu przez Fiedorowa — Kazancew — był agentem wydziału ochrony, członkiem związku narodu rosyjskiego, oraz sekretarzem hr. Bakszewdena, który obecnie jeszcze jest urzędnikiem do szeregów polecen przy moskiewskim general-gubernatorze Legitymacye agentów Polowniewa i Kazancewa uważnie oglądał żandarm Zapolski. Na obudwóch legitymacjach był podpis naczelnika petersburskiego wydziału ochrony Garasimowa.

4) Sergiusz Aleksandrow, skazany przez sąd fiński na 3 miesiące więzienia za niezawinienie władzy o przygotowywaniu zabójstwa, również przedstawił żandarmowi Zapolskiemu swoją legitymację, jako agenta ochrony; Zapolski nie zdążył jej sprawdzić, ponieważ spieszył się na kolej. Po odsiedzeniu kary Aleksandrow mieszkał w związku narodu rosyjskiego i otrzymywał od związku pieniądze.

5) Jako agent wydziału ochrony przedstawił się również i Rudzik, którego, jako uczestnika zabójstwa Hercensteina, poszukuje sąd fiński.

6) Szczepan syn Jakóba, Jakowlew, który był agentem wydziału ochrony, członkiem rady głównej związku narodu rosyjskiego, pomocnikiem A. Dubrowina, jak ustalono na sądzie, razem z Dezbri wysłał oskarżonych o zabójstwa Hercensteina Polowniewa, Łariczkina i Rudzika z Petersburga, gdy sąd fiński kazał ich aresztować; Jakowlew dał Rudzikowi paszport, a żonie jego pieniądze od związku. Ten sam Jakowlew zarządzał składem broni, gdzie przechowywano rewolwery i bomby. Podczas pierwszej Dumy, Jakowlew miał pensjonat dla posłów prawicowców, na ul. Taurydzkiej.

7) Oskarżony o udział w zabójstwie Hercensteina Juszkiewicz-Kraskowski był naczelnikiem drużyny bojowej w związku narodu rosyjskiego. Towarzyszka Kraskowskiej, Anna Wierbielka, oraz żona Polowniewa, otrzymują obecnie jeszcze od związku narodu rosyjskiego po 100 rb. miesięcznie i mieszkają za fałszywymi pasportami.

8) Naczelnik ekspedycyi karnej związku narodu rosyjskiego, podający się za pułkownika, felczer Bieliński, z polecenia A. Dubrowina werbował ludzi dla dokonania zabójstwa Milukowa. Zamach był wykonany, lecz nie powiódł się z przyczyn, od organizatorów niezależnych. Rewelacye gazet o działalności Bielińskiego zmusiły go do opuszczenia Petersburga.

Ograniczając się tylko na tych faktach, ustalonych przez sądy, oraz nie poruszając całego szeregu innych faktów, które obecnie wyswietla śledztwo, niżej podpisani jednak są zdania, że ustalone już fakty świadczą o takiej działalności związku narodu rosyjskiego, oraz o stosunkach jego z wydziałem ochrony, która nie może być tolerowaną w żadnym państwie. Wobec tego, niżej podpisani proponują Dumie państwowej zwrócić się do ministra sprawiedliwości z następującą interpelacją:

Czy wiadomem jest ministrowi sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, że: 1) rada główna związku narodu rosyjskiego organizowała z wiedzą policyi i wydziału ochrony drużyny bojowe, które uzbrojono w rewolwery i bomby przy pomocy funkcjonariuszów policyi; 2) że wielu członków narodu rosyjskiego było jednocześnie agentami wydziału ochrony; 3) że osoby te brały udział w zabójstwach M. Hercensteina i G. Jollosa, oraz w przygotowywaniu zamachów na hr. S. Wittego, oraz P. Milukowa, przy pomocy głównej rady związku narodu rosyjskiego, oraz jej prezesa, A. Dubrowina.

Jeżeli to jest wiadome ministrom: sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, to jakie środki przedsięwzięli lub zamierzają przedsięwziąć dla powstrzymania tego rodzaju występnej działalności związku i jego członków.

## O kupiectwie polskiem.

Juljan Ochorowicz, wystąpił w czasopiśmie „Patryotyzm polski przemysłowy” z cennymi spostrzeżeniami o wadach polskiego kupiectwa. Brak zrozumienia czterech głównych czynników zarzuca głównie Ochorowicz handlowi naszemu.

Kupiec a zwłaszcza przemysłowiec polski — pisze Ochorowicz — nie rozumie przedewszystkiem zasadniczej ważności ogłoszeń. Jemu się wydaje, że ponieważ coś wyprodukował lub sprowadził, wszyscy powinni o tem wiedzieć i popierać go. O tem, że trzeba setki, a choćby tysiące poświęcić na ogłoszenia, chce w dzisiejszych czasach nadmiaru wytwórczości i publikacji zwrócić na siebie uwagę, nasz przemysłowiec nie wie. Nie wie, lub raczej wiedzieć nie chce. A tymczasem sprytni i zapobiegliwi cudzoziemcy robią majątki, dzięki zrozumieniu ważności reklamy. Spryt handlowy polega na tem, ażeby ściągnąć na siebie uwagę powszechną. Wśród publiczności istnieje 30 proc. ludzi, mniej lub więcej podatnych na wzmówienie, a z tych około 5 proc. ulega bardzo łatwo sugestyi.

Nie wszyscy i z tych ostatnich interesują się każdym przeczytanem ogłoszeniem; procent więc zasugestjonowanych skutecznie musi być jeszcze mniejszy, ale jest zupełnie pewny, a wydajność ogłoszeń wzrasta szybciej, niż w stosunku prostym do wkładów, czyli, że wielka liczba ogłoszeń opłaca się stosunkowo lepiej, niż mała. Jest to psychologicznie zupełnie zrozumiałe, bo przy częstem powtarzaniu tej samej nazwy lub tej samej kombinacji wyrazów, u wielkiej liczby czytelników, nawet tych, którzy się danym wyrobem nie interesują, powstaje pewien rodzaj opętania, dzięki któremu sami czytelnicy ogłoszeń stają się ich propagatorami w drodze prywatnej — najskuteczniejszej.

Kupiec polski nie rozumie małego zarobku, bo oblicza wszystko na krótką metę. Nie wie o tem, że tajemnicą dzisiejszego handlu jest: „tania a dużo”, nie zaś „mało a drogo”. Jest to zresztą jedno z drugiem w związku: nie umiejąc sobie zapewnić licznych odbiorców ogłoszeniami i grzecznością, odbija się na tych nielicznych zaможniejszych, od których większe ceny brać można, ale którzy też z czasem pójdą tam, gdzie taniej. Do niedawna jeszcze nie było u nas sklepów wykwinnych z tanimi towarami. Dzisiaj już zaczynają rozumieć, że niska cena wystawiona w oknie, ośmielająca niezamożnych, więcej się opłaca dla kupca, niż przedmioty zbyt kosztowne, a drogie.

Przemysłowcy i kupcy nasi za mało się specjalizują i za mało są oryginalni. Jeśli w Paryżu nawet handel uliczny umie co rok wynaleźć coś nowego, coś takiego, czego u innych dostać nie można, my przeciwnie naśladowujemy tylko to, co już w kraju dostać można i co już zdobyło powodzenie. Malujemy sąsiadów, zamiast iść



drogą własną i nie obejmować wszystkiego, lecz wyrobić się w pewnej specjalności. Dawniej było to trudnem, ale dziś jest możliwem, a nawet koniecznem.

Z powyższem stoi w związku inna jeszcze wada, przeszkadzająca zaczynaniu od małego. Widząc powodzenie wielkich fabryk zagranicznych bierzemy skutek za przyczynę i sądzymy, że tylko na wielką skalę założony interes może się opłacać. Podirzymuje to przekonanie ogólna tendencya do życia nad stan i przedstawiania się zamożniejszym, niż się jest w rzeczywistości. Ponieważ zaś jednemu trudno założyć coś na większą skalę, więc zakładamy z góry towarzystwa, w których nie mamy żadnego wyrobienia i możemy nadmiernie wydatki, których szczupła rzu klientela pokryć nie może, a tymczasem akcyonariusze zniechęcają się i odpadają. O tem, że niektórzy z największych, zwłaszcza żydowskich bogaczy, nie dalej, jak w trzecim pokoleniu wstecz zaczynali od ulicznej sprzedaży zapalek, wiedzieć nie chcemy.

## Pasy polskie.

O pasach polskich wygłosił niedawno odczyt we Lwowie kustosz Muzeum przemysłowego p. Stroner. Omówił on historię pasów, ich technikę i ornamentykę. Odczyt był ilustrowany obrazami świetlnymi, oprócz tego zaś prelegent pokazywał okazy ze zbiorów muzealnych.

Twórczość na polu przemysłu, rozwijająca się w Polsce pod koniec istnienia Rzeczypospolitej, pozostawiła po sobie niewielką spuściznę. Z wyrobów polskiego przemysłu z drugiej połowy XVIII i z początku XIX wieku dochowała się spora ilość wyrobów ceramicznych, a zwłaszcza porcelany z fabryk w Korcu, Baranówce, Belwederze, Horodnicy i t. d. i następnie okazy najświetniej rozwiniętego przemysłu artystycznego — pasy polskie. Ani jednak rozwój ich fabrykacji, ani strona techniczna nie są jeszcze dostatecznie przez naukę zbadane.

Fabryki pasów powstały w Polsce w drugiej połowie XVIII w. W wiekach XVI i XVII w. najpowszechniejszem używaniem były bądź pasy skórzane nabijane ówiekami lub guzami metalowymi, bądź metalowe, złożone ze srebrnych i złotych ogniw, sadzone drogiemi kamieniami, ozdo-

bione emalią, nieraz bogato cyzelowane spinane na przodzie ozdobnemi klamrami. Były to t. zw. pasy rycerskie. Wyrabiano je w w. XVI i XVII w. Przeworsku, a prawdopodobnie także i we Lwowie. Pasy z materii wełnianej, przetykane srebrem i złotem, weszły w użycie dopiero później i wyrugowały stopniowo pasy metalowe. Z końcem w XVII stają się wschodnie pasy tkane nierozdzieloną częścią stroju polskiego, a za czasów Sobieskiego pas wschodni i kontusz był nieodzowną potrzebą każdego polskiego szlachcica. Pasy te sprowadzano z Persyi, Turcyi i Chin. Chińskie tkane były z wełny tak delikatnie, że, jak tradycya utrzymuje, można było pas dwulokciowej szerokości przewlec przez pierścień. Miały one tło jednolite, białe, niebieskie, pomarańczowe, zielone, i tylko na krajach dokorowane były szlakami kwiatowymi. Cena ich dochodziła do 50 dukatów. Do Polski jednak dostawiali się z trudnością, zastępowały je więc najczęściej wyroby tureckie i perskie, już to całe jedwabne, już to srebrem i złotem przetykane. Tureckie tańsze t. zw. mendelkowe, płacono po 4 dukaty za sztukę, wykwiutniejsze po 12, perskie stosownie do gatunku od 19 do 60 dukatów. Były jednak pasy wyjątkowe wytworne „grube jak sukno francuskie, a tęgie jak pergamin“, jak je określali współcześni, dochodzące 9 łokci długości, a trzy łokcie szerokości, a cena ich dochodziła do 500 dukatów.

Posiadały one tło z jednej strony srebrne, z drugiej złote, zdobione kwiatami z kolorowego jedwabiu. W kraju ich jeszcze nie wyrabiano. Wogóle wszystkie wykwiutniejsze artykuły przemysłu sprowadzono z zagranicy, a kraj płacił za nie zagranicy olbrzymi haracz. Polska w w. XVII nie posiadała własnego przemysłu. I dopiero w wieku XVIII, z wstąpieniem na tron Stanisława Augusta, panowie rzucili się do zakładania fabryk i ruch przemysłowy zaczął się rozwijać. Powstają wówczas zakłady przemysłowe Tyzenhauza, ks. Czartoryskich, Jabłonowskich, Sapiechów, Małachowskich, Chreptowicza, Jezierskiego i Potockich. Zakładanie fabryk staje się modą. Wtedy to rozwija się szereg fabryk t. zw. „persyarni“.

Najstarszą i najslawniejszą fabrykę pasów w Słucku założył w r. 1758 Michał Karol ks. Radziwiłł, ojciec Karola „Panie Kochanku“, i zawarł kontrakt z Janem Madżarskim, „majstrem perskiej, tureckiej, chińskiej różnej materii i roboty“, który zobowiązał się kierować fabryką i

wykonywać wszelkie roboty, wchodzące w zakres jej potrzeb, oraz wyuczyc swęj sztuki swego zastępcę. Jan Madżarski był prawdopodobnie ormianinem węgierskim, a dostawszy się do niewoli tureckiej, wyuczył się w Stambule sztuki tkania pasów. W fabryce słuckiej pracuje do r. 1780, po nim kierownictwo obejmuje syn jego Leon, który dostaje wkrótce indygenat, wyrabia sobie ogromne stosunki i w r. 1792 zostaje szambelanem królewskim, a fabryka prosperuje znakomicie do r. 1794, w którym to roku w skutek klęsk, spadłych na kraj fabryka upada. W r. 1807 Radziwiłłowie podnoszą ją na nowo i oddają jej kierownictwo Józefowi Borsukowi, byłemu współpracownikowi Madżarskiego. Fabryka trwa do r. 1844. Z zachowywanych rachunków fabrycznych dowiadujemy się, że materiał do tkania, jak jedwab, nici srebrne, złote i t. d. sprowadzono z Gdańska. Oprócz pasów, wykonywano tam materię z jedwabiu wzorzystego, przetykane złotem i srebrem na ubrania męskie, ozdoby do sukien kobiecych i t. p. Ceny pasów wahały się od 7 do 75 dukatów. Dziś stały się one rzadkością, gdyż marnowano je nierozważnie, panie cięły je w kawałki na ozdoby do swych sukien, a żydzi palili je, aby wytopić z nich srebro i złoto. Znany zbieracz na Litwie p. Jelski posiadał tace, ważące 6 funtów, sporządzoną ze srebra, wytopionego ze słuckich pasów.

W r. 1782 założył francuz Solimond z Lyonu fabrykę pasów w Kobyłkach koło Warszawy, a kierował nią Jakób Paschalis, podobnie jak Madżarski ormianin, jednak zupełnie spolszczony. Około r. 1709 przechodzi fabryka na własność francuza Filsjeana, który jej wyrobom nadaje charakter nowy, na ornamentyce zachodniej.

Po przejściu fabryki w Kobyłkach na własność Filsjeana zakłada Paschalis nową fabrykę w Lipkowie koło Warszawy. W rok później otrzymuje od króla indygenat, nazwisko i herb Jakubowicz.

W roku 1787, w Krakowie fabrykę pasów założył szlachcic Franciszek Masłowski. Fabryka ta istniała do roku 1830. Oprócz tego wyrabiano pasy w Grodnie, w Nieświeżu, w Międzyborzu (Sieniawskich), w Korcu (ks. Czartoryskich), Sokołowie (Ogińskich), Przeworsku, Sokalu, Stanisławowie, Żmigrodzie, Lwowie, Kutkorzu.

Produkcya tych fabryk nie wystarczała jednakże na zaspokojenie potrzeb kraju i sprowadzano dużo bardzo pasów z zagranicy, a zwłaszcza

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Rok szkolny ma się ku końcowi — Co ma młodzież robić na wakacjach. — Rozwój fizyczny młodzieży — Stary system edukacyjny w Europie — Jeszcze słów parę o sprawozdaniu Pogotowia ratunkowego. — Cyfry wymowne, zebrane przez dr. Pinkusa.

Rok szkolny dobiega do końca, tysiące dziatwy otrzymują tak dla niej potrzebny wypoczynek, tak pożyteczną szczyptę powietrza, zwłaszcza grupka chłopców i dziewcząt, która może wyjechać na wieś i tam odświeżyć płuca zapachem iglastych lasów lub też powietrzem, płynącym z łąk pokrytych polnem kwiecieniem.

Ach jakież to dobrodziejstwo te dwa miesiące wypoczynku po dwunastogodzinnej pracy dziecka, wobec tego systemu nauczania, który nie dość, że nakazuje w szkole ślepieć, ale jeszcze i za szkołą kilka godzin na odrobienie lekcji poświęcać. Straszny system, straszny, bezmyślny projekt nauki przyjęty przez wszystkie kraje starej Europy.

Czy naprawdę ludzie nie zastanawiają się nad tem, jakie z tak edukowanych dzieci muszą wyrósnać natury chore, zwichnięte, skłonne do najdzikszych manii, krzywe, odporne, zderewowalne! Ile się to cmentarzom przez ten system straszny przysporzy mogił bezpośrednio lub pośrednio, gdyż jaki pień taki owoc zwykle wyrasta...

Gdyby nie wakacje, gdyby nie wypoczynek na świeżem powietrzu, procent ten byłby jeszcze bardziej przerażający, mimo to i tak jest olbrzymi, a kongresy pedagogiczne nie obmyśliły jeszcze nie takiego, aby ten system radykalnie zmienić, nie zmuszając 10 letniej młodzieży do odświadczenia bez przerwy 6 godzin w szkole i tyluż godzin po za szkołą, w której uczą najwięcej przedmiotów, niemających nic wspólnego z życiem.

Zapewno, że nasze ciała pedagogiczne maca-

ją po trochu i podskubują ten stary system, szukając dróg nowych, ale na prawdę drogi, odnalezione przez nowoczesnych pedagogów, a polegające na wprowadzaniu nieustannych zabaw tanecznych dla pensyonarek i golowasej młodzieży, gdzie panice zabawiają się w pisanie korespondencji o treści dosyć słodkiej do swoich koleżanek, lub zajmują się wykładem rodzajów miłości platonicznej, namiętnej i realnej... nie można nazwać za szczęśliwe. Może do tego wypadnie niedługo dołączyć i miłość a la Przybyszewski — secesyjną, aby tem większy aplauz zyskać dla uczelni.

Boć — to i względnie inteligentne mamy zadowolone są z tych balików, utrzymując, że nie ma jak szkoły mieszane i nie ma jak wieczorki tańcujące, tam przecież niejedna biedna panna może zrobić dobrą partję, gdy się młody idealista w niej pokocha!

I twarda szkoła życia schodzi na farsę lub operetkę, a surowym ojcom nastęrcza wiele roboty z rozkochanym golowasem, któremu amory trzeba wypędzać w praktykowany, starodawny a nie dość dyskretny sposób.

Reformy nowo pomyslane i wprowadzane do szkół naszych świadczyć wymownie, że wśród nauczycieli nie posiadamy ani jednego umysłu, jakim był obdarzony ksiądz pijar Konarski, lub Pestalozzi. Możeby ten świat i wydał głębszego reformatora, gdyby nie system, w którym jeszcze blakają się zdania, że lingwistyka, zwłaszcza klasyczna, rozwija umysł dziecka! gdzie, jak w szkołach pruskich, polityka uraga pedagogice!

Każdy wiek ma swoje prawa, więc zarzućmy stanowczo w szkole skakania i zabawy taneczne, przeznaczone dla młodzieży dorosłej, panienki zaś i panice niech czas lepiej poświęcą gimnastyce, która już po zagranicami kraju olbrzymie znalazła zastosowanie. Daje ona niezbędny i daleko zdrowszy ruch niż tańce, gdyż przy odtrącaniu piłki nogą, lub krokiecie gimnastykuje się

całe ciało na świeżem powietrzu, przy tańcu w izbie zamkniętej płuca jeno pochłaniają tumany knrzu i wysiewy pochodzące z zaduchu.

Nie znaczy to, abyśmy byli przeciwnikami tańca, owszem raz na rok taki wieczorek należy się młodzieży, lecz musi być on zorganizowany dobrze i odbywać się przy współudziale albo rodziców, albo nauczycieli, kończyć się wcześniej i nigdy nie zamieniać się w coś chronicznego, zżytego z tą lub inną szkołą.

Wszystkie zboczenia szkoły, odbijające się na zdrowiu ich dzieci, powinni rodzice podczas wakacji naprawić, starając się o to, aby młodzież codziennie gimnastykowała się lub uprawiała w rozrywki pełne ruchu. Równocześnie jednak należy dokładać starania, aby młodzież uzupełniała szkołę przez czytanie polskich autorów i bodajby ze dwie godziny pracowała nad rozwojem umysłowym.

W pogawędkach codziennych rodzice powinni się starać o wyjaśnienie dzieciom celu życia, zamiłowanie do dążeń szlachetnych i pięknych, unikanie zepsucia i zgnilizny, które tak się rozpowszechniły w ostatnich czasach.

Polska musi mieć zdrowego obywatela, któryby świecił przykładem i spartańskimi cnotami.

Spodziewamy się, że młodzież nasza polska odczuje potrzebę nowego, zdrowego kierunku, że sama rozumie dobrze, iż w zdrowem ciele mieszka tylko zdrowa dusza i w tym kierunku zechce się rozwijać, karcąc wybryki licznych gorszyeli kolegów, którzy radziłyby zdeprawować piękne serca i zdrowe rozumy.

Do rozwoju umysłowego nie mało przyczyniają się wycieczki po kraju i dla tego rodzice i młodzież starsza powinna organizować te wycieczki umiejętnie, nie licznymi grupami, lecz dobrze dobranymi.

Na wakacje trzeba też zaopatrzyć się w książki. „Historję literatury polskiej“ polecić możemy Ignacego Chrzanowskiego w wy-

cza z Francji. Pasy dla Polski wyrabiali w Lyonie firmy Guyot i Germain et de Chazelle. Pasy lyońskie były nawet piękniejsze i tańsze od oryginalnych wschodnich. Pasy wschodnie można ze względu na materiał podzielić na lite, półlite i jedwabne. Technika tkaczy wschodnich jest bardzo skomplikowana i misterna. W rysunku gałązek, kwiatów, wykonanych z miniaturą precyzją, linie w szelkie są prowadzone z taką swobodą i subtelnością, jak gdyby rysunek był wykonany od ręki. Zasługuje to tembardziej na uwagę, że były one wykonywane na ręcznych warsztatach, małym czółenkiem tkackim. Druk srebrny lub złoty okręcony na nici jedwabnej tworzy tło o przepysznym, aczkolwiek dyskretnym połysku. Domieszano do niej czasem jedwab różowy. Osnowa jest jedna, wątków zaś kilka o różnych barwach. Wydobywają się one na wierzch kolejno, tworząc wzory. Technika pasów polskich jest bardzo podobna. Motywy pasów polskich, zwłaszcza słuckich, są wzięte ze wschodu. Wszystkie znane pasy wschodnie posiadają ten sam schemat w układzie: cały pas, z wyjątkiem końców, podzielony jest na paski poprzeczne, rzadziej podłużne, naprzemiennie powtarzające, które posiadają najczęściej dwójką barwę tła. Ornament tych pasów stanowią gałązki, arabeski, kwiaty, płomyki i t. d. Czasem cały pas posiada tło jednolite. Brzegi pasa obiega wąski szlak, wypełniony najczęściej gałązkami kwiatowymi. Oba zakończenia dekorowane są bogato, są tu całe bukiety, wieńce, drzewka stylizowane. Dekoracja ta jest złota, lub srebrna na tle różnobarwnem. Ulubionymi kwiatami są róże, gwoździki i fiołki.

Skala barw jest bogata, ale dyskretna i zharmonizowana. W pasach polskich motywy skutkiem braku wprawy technicznej, upraszczają się, kontury tracą swobodę swych pierwowzorów. Charakterystyczną cechą pasów polskich jest, że każdy motyw obwiedziony jest czarnym konturem, odcinającym go silnie od tła. Koloryt jest żywy, czasem krzykawy, dziś zharmonizowany patyną czasu. Efekt dekoracyjny pasów polskich, zwłaszcza na większą odległość, jest wyborny. Takie uproszczenie i zgrubienie techniki widzi się w wyrobach bardzo późnych i to pochodzących z wybitnych fabryk, jak np. słuckiej i to nawet na najdroższych pasach złotolitych. Pochodzi to stąd, że fabryki nasze nie posiadały naj-

częściej rysowników, którzyby dawali projekty. Tkaczy wprawnych również było niewiele. W fabrykach, na których czele stali ludzie o pewnym artystycznym wykształceniu, jak Solimond, Filsjean, Paschalis, spotykamy wyroby o motywach nowych i oryginalnych, wykonane bez zarzutu.

Wschodni charakter dekoracji pasów polskich zupełnie wyrugować się nie daje aż do końca ich fabrykacji; ulega jednak z czasem zmianie. Wpływ wzorów zachodnich, zwłaszcza francuskich, występuje coraz widoczniej, a motywy francuskie kombinują się z motywami wschodnimi, modyfikują je i do pewnego stopnia zacierają.

Koloryt żywy, jaskrawy, w niektórych wyrobach nabiera tonów delikatnych, przytłumionych pastelowych, ulubionych w epoce Ludwika XV i XVI. Wpływ ten francuski stwierdzić można przy końcu w. XVIII. Wprowadzony został przez Solimonda i Filsjeana, oraz przez tkaczy francuskich, sprowadzonych do fabryk Tyzenhausa, ks. Lubomirskiej i in., a w Kobylkach tkano pasy na wzór francuskich. Charakter jakiś swojski, motywy swojskie, jak dzika różyczka, niezabudka i inne, pojawiają się dopiero bardzo późno.

Wkradają się one nieśmiało do dekoracji szlaków, mieszają się między motywy dawne, z nimi się kombinują. I niewątpliwie ten charakter rodzi, przebijający się w pasach polskich dopiero pod koniec ich fabrykacji, zwłaszcza w pasach krakowskich Masłowskiego i tu i owdzie w słuckich, byłby z czasem wytworzył zupełnie swojski typ. Na to jednak zabrakło czasu. Z upadkiem kraju znikła i fabrykacja pasów, właśnie w chwili, gdy związki własnego stylu stawały się widoczne.

## Odmowa pochowania zwłok Słowackiego na Wawelu.

Dnia 25 maja b. r., o godzinie 4 popołudniu odbyło się w Krakowie, w sali posiedzeń Rady miejskiej, plenarne posiedzenie komitetu obywatelskiego dla sprowadzenia zwłok J. Słowackiego. Obradom przewodniczył marszałek krajowy, hr. St. Badeni.

Po zagajeniu obrad przez marszałka, zdał prezydent Leo sprawę z dotychczasowej działalności wydziału wykonawczego, przyczem stwierdził, że z powodów od komitetu niezależnych, złożenie zwłok Jul. Słowackiego w podziemiach katedry wawelskiej napotyka obecnie na nieprzezwyciężone trudności.

Nad kwestią tą rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy uczestnicy zebrania.

P. Kisielewski zgłosił wniosek:

„Zebranie komitetu dla sprowadzenia zwłok Jul. Słowackiego do kraju, pod przewodnictwem marszałka krajowego, hr. St. Badeniego, oświadcza, że w dalszym ciągu stoi przy zasadzie złożenia zwłok poety w podziemiach katedry na Wawelu. Ponieważ jednak wykonanie w tym roku uchwały obywatelskiego wiecu, napotykało na nieprzezwyciężone trudności, komitet postanawia podjąć dalsze swoje prace wówczas, gdy dojdzie do przeświadczenia, że obchód będzie mógł wypaść tak, jak tego chce nasza dla geniusza polskiej poezji wymaga.”

Wniosek p. Sieroszewskiego:

„Wobec odmowy księcia kardynała Puzyny umieszczenia zwłok Jul. Słowackiego w podziemiach katedry Wawelskiej, komitet składa mandaty i odwołuje się do społeczeństwa.”

Wreszcie pojawił się trzeci wniosek prez. Leo, który brzmiał:

„Komitet uznaje, że cześć Słowackiego odpowiada jedynie złożeniu zwłok jego w grobowcach katedry na Wawelu. Wobec niemożności przeprowadzenia obecnie tego aktu petyzmu zgodnie z wolą narodu polskiego, komitet uchwała podjąć wszelkie starania, aby gorącemu życzeniu jaknajrychlej stało się zadość.”

Wobec tego ostatniego wniosku, p. Kisielewski wniosek swój cofnął. Wniosek p. prez. Leo przeszedł znaczną większością, przez co wniosek p. Sieroszewskiego stał się bezprzedmiotowy.

W dyskusji pojawił się jeszcze wniosek p. red. Feldmanna, aby komitet wybrał delegację, która by się udała do ks. kardynała Puzyny i przedstawiła mu i wszechstronnie uzasadniła prośbę o zezwolenie na pochowanie zwłok Słowackiego w grobach katedry Wawelskiej. Wniosek ten, po wyjaśnieniu ze strony przewodniczącego, nie uzyskał większości.

\*

daniu Gebethnera i Wolfa, kosztującą 1 rb. 40 kop., „Dzieje polski” Feliksa Kanecznego, które prenumerujący „Rozwoju” otrzymują po niższej cenie. Janowski wydał kilka książeczek zawierających opisy wycieczek po kraju. Wróblewski napisał: „Przewodnik po Ojcowie.” Ponieważ z klas starszych uczniowie często zajmują się fotografią, to aparat fotograficzny bardzo uprzyjemnia wycieczki. Dobrze by też było, aby młodzież notowała swoje wrażenie z wycieczek, a potem dawała je nauczycielom do przejrzenia. W Królestwie bardzo ładne są wycieczki do Kazimierza nad Wisłą, Puław, Kielc, Sandomierza w góry Świętokrzyskie, do Ojcowia, następnie „Złotego potoku” (stacya Myszków), w okolice Łowicza, Płocka, Wyszogrodu wycieczka w okolice Łomży, do źródeł Narwi; na Litwie okolice Wilna i brzegi Wilejki. Jednym słowem cały szereg bardzo ładnych wycieczek, które podczas wakacji zrobić można. Dobrzeby też było, aby towarzystwo krajoznawcze znalazło członków projektatorów wśród ziemian, którzyby wycieczkowiczom takim udzielali schronienia bezinteresownie, lub za niewielkie wynagrodzenie. O takich stacyach wypoczynkowych wiedziałoby towarzystwo i jego filie i zgłaszającym się wydawało odpowiednie zaświadczenia oraz wskazówki.

Tym sposobem dalyby się zorganizować wyborne wycieczki a używający ich nie narażeni byłiby na wyzysk lub niewygody.

Wogóle zwiedzanie w kraju naszym nie jest zbyt rozpowszechnione dla dwóch przyczyn: Najpierw brak odpowiedniej komunikacji, kolej nie wydaje po cenach niższych biletów. Druga to fakt, że najładniejsze miejscowości znajdują się po za granicami politycznymi Królestwa. Aby wyjechać w Tatry lub Karpaty, potrzeba koniecznie posiadać paszport zagraniczny, który prócz kłopotów, połączonych z jego wydobyciem, kosztuje wiele. Za 30 rubli lub 25 można już naprawdę zwiedzić Tatry. Trzecią klasą przejazd do Zakopanego kosztuje z Warszawy 6 rb. 50 k. pocłażem osobowym, z Łodzi będzie ten koszt

znacznie tańszy, tydzień pobytu dla młodzieży nie wyniesie więcej nad 12 do 15 rubli, a przez tydzień wiele obejrzed można.

Różnica pomiędzy balikiem dla dzieci a wycieczką jest olbrzymia. Na balu walc, polka, kontredans i mazur, i znów mazur, kontredans, polka lub walc. Ciągłe w kółko, ciągle to samo. Wycieczki—coraz to nowe dają wrażenia, a jest ich tyle doprawdy, że nigdy się ani znudzą, ani opatrzą. Przytem dają duchowy odpozynek, stwarzają równowagę umysłową, czego o balikach nie można powiedzieć.

Wobec tak wielkiej przewagi na korzyść wycieczek, trzeba je bardzo rozpowszechniać. Wypadałoby, aby przełożeni szkół i ciała zbiorowe nauczycieli dopominali się u władzy i Dumi o nowy rodzaj paszportów zagranicznych bezpłatnych, przeznaczonych dla wychowanków i wychowawców zakładów naukowych. Wszak takie podróże, umiejętnie prowadzone, bardziej rozwijają umysł, niż najbardziej uczona książka, z której czyty się młodzież nauk przyrodniczych.

Słyszmy nieraz, jak uczeń wbił w pamięć o kształtach liści, barwie kory, układzie korony drzewa, a gdy już umie doskonale, prowadzi go się do lasu i pyta. Wyuczyłeś się o klonie i na egzaminie dostałeś piątkę, zechceć mi teraz pokazać klon...

Dopiero teraz spostrzega się przezacny kawaler, że chociaż piątek na cenzurze sporo, nie wiele może dać sobie rady w lesie...

I tak samo dzieje się z geografją, z zoologją, z mineralogją i t. p. Czy ucząc racjonalnie, doszlibyśmy do podobnego absurdu?

Większą część nauk trzeba przechodzić eksperymentalnie; nie wolno ani chemii, ani fizyki bez doświadczania wykladać, bo to dużo czasu zabiera a mało korzyści przynosi.

Zato bardziej realne wyniki, niż egzaminy szkolne, dało nam sprawozdanie roczne Pogotowia ratunkowego.

Doktor Pinkus należy do ludzi niezmiernie pracowitych i obdarzonych mroczą cierpliwością.

Zabrał się on do ksiąg, w których notowane są wypadki i na ogólnem zebraniu odczytał następujący ustęp swojej pracy:

„W liczbie 1,699 osób, które uległy uszkodzeniu zewnętrznemu, a opatrzonych przez Pogotowie doraźnej pomocy—ucięrało od postrzałów 90 osób, kiedy w 1907 roku było takich wypadków 511; od cięcia szablą i ułucia sztyletem 13, zaś rok temu 31 osób odniosły podobne rany, 10 od pobicia kolbą karabinu, rewolweru lub nahażką, co znów poprzedni rok wydał takich wypadków aż 94. Wreszcie najstraszniejsza broń bomba, dostarczyła w 1908 roku 4 wypadki, a w 1907 roku 6.

Szczególną uwagę lekarzy i ogółu zwrócić muszą te cyfry ofiar raniionych od postrzałów, mówiące najdowodniej, że liczba ich w ostatnim roku znacznie zmalała.”

Kiedyś weszli w okres napadów bandyckich w 1907 roku, wówczas już z rozmowy lekarzy wynieśliśmy wrażenie, że zdenerwowanie społeczeństwa niebawem wzrosło, co stąpię się niezawodnie przyczyną wielu chorób nerwowych i samobójstw.

Przewidywania te niestety okazały się zupełnie słuszne, Pogotowie ratunkowe corocznie notuje znaczny przyrost samobójstw. I tak: w roku 1907 było ich 88, a w 1908 już liczba ta podniosła się więcej niż o 10%, gdyż stanęła na 96.

Przytoczone wyżej cyfry—mówi dr. Pinkus—upoważniają do wysnucia wniosku, że w Łodzi gorączka rewolucyjna znacznie opadła w początkach 1908 roku, a jeszcze znacznie w drugim kwartale tegoż roku i znikła w czerwcu 1908 r.

Wobec tego w dziejach Pogotowia rok sprawozdawczy figurować będzie pod nazwą roku uspokojenia umysłów wzburzonych i powstrzymania się od krwi rozlewu.

Oby te wypadki walk bratobójczych były raz nazawsze wykreślone z rozważań Towarzystwa doraźnej pomocy

X. X.



W sprawie tej «Kurier Warszawski» podaje następujący komentarz:

„Obawiano się oddawna, że kardynał Puzyra może stanąć w poprzek woli niemal całego narodu i obawy te okazały się słusznymi. W przeciwieństwie do innych biskupów polskich, jak arcybiskup Biłczewski i Teodorowicz, ks. kardynał Puzyra nie okazywał nigdy głębszego zrozumienia dla tęsknot i potrzeb narodowych własnego społeczeństwa, a obecnie, znękany wiekiem i chorobą, usunął się niemal zupełnie od wszelkiego kontaktu z żywą duszą narodu.

Jaki będzie dalszy rozwój tej sprawy, przesądzać nie śmiemy. Wyrażamy jednak żal serdeczny z powodu «veta» kardynalskiego, które sprawie Kościoła zła oddaje przysługę. Słowacki umarł jak dobry katolik. Jeżeli wobec Kościoła zawinił, Kościół przed śmiercią winy jego rozgrzeszył. Niema więc nawet z kościelnego stanowiska żadnej racji, aby przesładować tę wielką trumnę, którą cały naród ukochał gorąco.“

## Demokratyczne dynastye.

Profesor Kekule von Stradonic ogłosił zajmujące szczegóły o pochodzeniu nowych dynastyi: szwedzkiej i dwóch ostatnich serbskich.

Ojciec pierwszego króla z obecnej dynastyi szwedzkiej, Karol XIV, Jan Bernadotte, skromny jurysta w Pau w południowej Francji, chociaż uzyskał „de” przed nazwiskiem, nie pochodził z rodziny szlacheckiej. Przodkowie jego nazywali się Poey; mieszkali w hrabstwie Béarn. Joandon Poey przeniósł się z tamtąd do Pau w r. 1615 i ożenił się z Germainą Bernadotte. Dzieci z tego małżeństwa przyjęły do swego nazwiska nazwisko matki: „Poey ditt Beonadotte”, co następnie zmieniono na „de Bernadotte”. Ztąd właśnie wzięli usłudni genealogowie asumpt do wyprowadzenia Karola XIV ze starożytniej rodziny de Bernadotte, którą rewolucya francuska miała pozabawić posiadłości.

Tymczasem nazwisko tej matki rodu „Bernadotte” jest zdrobnieniem imienia Bertrand: Bertrandotte, w skróceniu Bernadotte znaczy „mały Bertrano”, „Bertrandek”. Najprawdopodobniej więc Germaine Bernadotte miała ojca, który z powodu małego wzrostu i drobnej postaci zwany był „małym Bertrandem”. Dziad Karola XIV, Jan Bernadotte, był czeladnikiem krawieckim, który nie posiadał swojej własnej pracowni, lecz pracował za dzienną zapłatą. Matka Karola XIV-go, Joanna de Saint-Jean pochodziła już z drobnej południowo-francuskiej szlachty. Jej matka, Marya d'Abadie, była z rodziny szlacheckiej mało znanej, lecz otoczonej romantycznym mytem. Członkowie rodu d'Abadie, którzy wywodzili się z miejscowości Sireix, czcili, jako swoją antenatkę, rusałkę Jeziora w Sireix, która powiśszy kochankowi syna, wyróżyła potomkom jego królewską koronę. Nowocześni jednak genealogowie przerobili Abadie de Sireix, na „Abbas de Syrie”, tłumacząc to w ten sposób, że jeden z atenatów Karola XIV był sułtanem syryjskim (!). Dopiero Oskar II, znany z zamiłowania do prawdziwej nauki, sprawdził wszystkie te „dane” heraldyczne i prześledził watek baśni genealogicznych.

Dynastya serbska Obrenowiczów, obecnie już nie mająca prawnych przedstawicieli, była pochodzenia wieśniaczego. Ojcem rodu był wieśniak Teodor, bez nazwiska, syn Michała. Żonaty był z Viznią, wdową po Obrenie, bojarze z Bruśnicy, a jego synowie pędzali jeszcze bydło na targ do Raguzy. Ich królewscy potomkowie, przejmując jedyne szlacheckie nazwisko, spowinowacane z ich rodem, nazwali się Obrenowiczami.

Dzisiejsza dynastya panująca w Serbii, Karađorđewiczów, jest również pochodzenia włościańskiego. Protoplasta Karađorđewiczów t. zw. „Jerzy Czarny”, był synem Piotra Czarnego, ojciec i syn byli pastuchami i handlarzami bydła. O pochodzeniu Jerzego sprzeczne są zdania; jedni utrzymują, że był rodowitym serbem, inni, że urodził się w Nancy.

Poczucie pochodzenia włościańskiego trwa dotychczas na dworze belgradzkim, a pewne tego echo dało się słyszeć podczas głośnego procesu o zdradę stanu w Zagrzebiu. Obwiniony o wielkoserbską propagandę Mojo Hrvaczanin, przyznał się do przyjaźni z królem Piotrem. Przyjaźń ta

datuje się z czasów powstania serbskiego przeciwko Turkom, kiedy Piotr Karađorđewicz walczył obok oskarżonego pod nazwiskiem Markowicza. Pewnego razu udało im się uratować życie dlatego, że nawzajem nieśli sobie pomoc. „Odtąd król Piotr — opowiada Hrvaczanin — nie zapomniał o towarzyszu niebezpieczeństwa; raz, klepiąc mnie po ramieniu, rzekł: „Oto jest mój przyjaciel Mojo”. Gdy przybyłem na audyencję do króla, ten nazywał mnie stale po imieniu, i traktował, jako starego przyjaciela”.

## Najstarsze bajki polskie w kronice Wincentego Kadłubka.

### I.

#### Bajka o mędrcu.

Pewien mędrzec otrzymawszy wiadomość, że mu się syn urodził, rzekł:

— Miły to dar i dobrodziejstwo natury, lecz rozkazuję, by syn mój nigdy innego nie ssał mleka, tylko z piersi najdzikszego zwierzęcia.

Zapytano go:

— Więc może wilczycy poszukać?

— Bynajmniej — odpowiedział.

— To może lwicy?

— Nie.

— Tygrysicy?

— Niech Bóg broni.

— Smoka?

— Nigdy w świecie!

— Któreż więc zwierze jest najdziksze?

— To samo — odrzekł — które jest najłagodniejsze! — kobieta! Albowiem wszelka łagodność kobieca, jest okrutniejsza nad wszelką srogość, strojsza nad wszelką okrutność.

### II.

#### Bajka o przebiegłości.

Zarówno ptaków jak i czworonogów królem według opowieści jest gryf, którego gniewu lękając się ptaki, ukrywały się w konarach pewnego dębu.

Gryf zawziąwszy się jeszcze bardziej, czy to wskutek żądzy łupu, czy też oburzenia, raz po raz zaczął gwałtownie uderzać w gałęzie, mniemając, że ciosami temi albo drzewo na ziemię obali, albo też złamie konary, więcej atoli poniósł sam szkody aniżeli dąb, przy młotaniu bowiem wywichnął sobie skrzydło, które nie bez bólu po ziemi się wleczyło.

Poznał tedy zapóźno do czego prowadzi napasć na kogoś. I kiedy poszukiwał skądkolwiek lekarstwa, zjawila się lisica i zwołna do niego podchodzi.

— Czy nie znasz córko jakiej ulgi na bóle?

Ta odpowiada:

— Czegóżby nie znała mistrzyni sztuki.

A on:

— Dopomóż-że, będziesz drugą w państwie.

Wówczas ona:

— Jeżeli spodziewasz się pomocy lekarza, musisz odkryć ranę.

— Skrzydło wywichnąłem.

— Nierówność skrzydeł jest przyczyną, że latać nie możesz; niechże skrzydło wyższe zejdzie do położenia skrzydła wywichniętego, które niełatwo da się podnieść do wysokości tamtego, a gdy powróci niebawem równość skrzydeł, powróci również zdolność latania.

— Zgadza się — rzecze tamten — bo to, co twierdzisz na prawdopodobieństwie się wspiera.

Kaze tedy lis, by skrzydło nienaruszone włożył aż popodpasze między dwa drzewa i z największym wysiłkiem pchnął się całym ciałem naprzód, nieruszywszy onego skrzydła z pomiędzy drzew.

Wierzy tamten i, jak mu kazano, rzuca się gwałtownie naprzód lecz nienadwyręża skrzydła, jeno je na kawałki łamie. Tym sposobem pozbawiony obu ginie z głodu i staje się pastwą lisów i płazów.

Na wczorajszym posiedzeniu Dumy w końcu obrad nad sprawą staroobrzędowców poseł kielecki, p. Jaroński, w imieniu Koła Polskiego oświadczył, dlaczego Koło głosowało na rzecz staroobrzędowców. Motywy tego głosowania były następujące: 1) sprawa nie dotyczy wewnętrznej budowy cerkwi prawosławnej, 2) ogra-

niceńia prowadzą do samowoli administracyjnej, 3) sprawa dotyczy zasady wolności sumienia.

oo

Opracowany już ostatecznie i wydrukowany w drukarni rządowej projekt nowej ustawy prasowej uznany został przez Stołypina za niewłaściwy. Wobec tego ma być w jesieni ułożony nowy projekt.

oo

W komisji wniosków prawodawczych Rady państwa rozpoczęły się debaty nad projektem zmiany ordynacyi wyborczej do Rady państwa na Litwie i Rusi.

Większość komisji nie sprzyja projektowi i ma zamiar wypracować samodzielny wniosek o utworzenie dla gubernii zachodnich dwóch kurii wyborczych: szlacheckiej i mieszanej.

Wybory w pierwszej kurii szlacheckiej mają odbywać się na tych podstawach, na jakich odbywają się wybory przedstawicieli od szlachty w guberniach centralnych. Druga kurja ma być kurją posiadaczy nieruchomości wogóle.

Przedstawicielami pierwszej kurii, wobec wysokiego cenzusu, byłiby tylko polacy.

Druga kurja, mieszana, powinna według przypuszczeń dać przewagę żywiołowi rosyjskiemu. Kurja mieszana ma wysyłać do Rady państwa 9-ciu przedstawicieli, kurja szlachecka tylko 8-ch.

oo

Jeden z członków prawicy złożył w Carskiem Stole memoriał o rewolucyjności centrum. Memoriał ten wywołał ożywione rozprawy w kuluarach Dumy.

oo

W kuluarach Dumy krąży pogłoski, że wice-minister spraw wewnętrznych Kryżanowskiemu polecono opracować projekt nowej ordynacyi wyborczej przy wyborach do Dumy.

oo

Urzędowa „Finlandzka Gazeta” podaje listę posłów, wybranych do sejmu finlandzkiego. Pod względem liczby zdobytych mandatów, pierwsze miejsce zajmują socjaliści, których wybrano 84 (w tej liczbie 12 kobiet); starościnów wybrano 48 (w tej liczbie 4 kobiety), młodościnów 28 (jedna kobieta), szwedomanów 25 (4 kobiety), członków stronnictwa agrarnego 13, socjalistów chrześcijańskich 2.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Boguchwał. Jutro Sulimira. W poniedziałek Bożesława. We wtorek Światopetka.

ZABAWY. Jutro w parku „Zródliska” wielka zabawa ogrodowa na rzecz Tow. opieki nad dziećmi.

— Jutro, w poniedziałek i wtorek w ogrodzie Stow. „Jedność” (Piotrkowska 175) zabawy ogrodowe pod kierunkiem L. Myszkowskiego.

— Jutro, w poniedziałek i wtorek w Łośniczówce zabawy ogrodowe. Początek o godzinie 2 po południu.

ZEBRANIE. We wtorek w sali Sallina (Konstantynowska) o godz. 10 rano, ogólne zebranie chrześ. Stow. robotników ziemnych.

## KRONIKA.

(2) Z powodu Zielonych Świąt Fabryki, oraz większość kantorów i biur, będą nieczynne — wczorajem lat poprzednich — również we wtorek. Dziś od południa wiele fabryk i biur zostało zamkniętych z powodu nadchodzących Zielonych Świąt. Z okolic dowlezione dużo ściętych drzew, przeważnie brzoź, do dekoracji mieszkań, wozów itp. Na święta zapowiedziano szereg wycieczek różnych instytucji i prywatnych.

(a) Urodzaje w okolicy. Jak nas informują okoliczni rolnicy, roboty wiosenne w polu zostały prawie ukończone.

Gdziekolwiek tylko, w większych majątkach i gospodarstwach wiejskich dokonywane są jeszcze roboty około sadzenia marchwi, buraków pastewnych, kukurydzy i kartofli.

Ujawnia się wśród robotników ciągła troska o pomysłałość tegorocznych urodzajów.

Przewidywania rolników co do ozimni ziściły się: wyglądają one marnie i mimo, że czerwiec już blisko, najwcześniej poorać zaczynają teraz kłosić się.

Jarzyny, mimo długotrwałych chłódów, częstych przymrozków i braku deszczu podczas siewu, powschodziły niezłe, ale rosną słabo.

Pocieszającym jest fakt, że kartofle wszędzie prawie wyglądają zupełnie dobrze.

Spadło w ostatnich czasach obfite deszcze ożywczo wpłynęły na roślinność.

(a) **W sprawie budowy szkoły handlowej.** — Odbędzie się posiedzenie komitetu budowy gmachu własnego łódzkiej szkoły handlowej. Postanowiono wezwać 7 miejscowych firm budowlanych do opracowania szczegółowych kosztorysów robót i przedstawienia ofert na dzień 15 czerwca r. b. Po rozpatrzeniu w ustanowionym terminie wszystkich kosztorysów, jedna z nadesłanych ofert, jaka okaże się najdogodniejsza, zostanie wybrana i komitet powierzy tej firmie roboty około budowy gmachu. Przewidywany preliminarz robót wynosi około 200,000 rubli. Roboty około budowy gmachu rozpoczną się w końcu czerwca, pod kierunkiem budowniczych projektodawców, pp. Piotra Brakalskiego i Gustawa Landana. Cały budynek ma stanąć pod dachem w roku bieżącym.

(a) **Gmach Tow. wzajemnego kredytu.** W tych dniach Towarzystwo wzajemnego kredytu przemysłowców łódzkich przystąpiło do budowy na placu przy ulicy Ewangelickiej № 11 własnego obszernego gmachu na pomieszczenie biur, skarbcza i t. p. Koszty budowy obliczono na 250,000 rub. Roboty budowlane prowadzi firma „Wende i Klauze”.

(a) **Komitet przeciwebraczy.** Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie komitetu przeciwebraczego, na którym omawiano sprawę organizacji projektowanej zabawy ogrodowej w parku „Źródlika” na rzecz komitetu. Rozdzielono czynności pomiędzy osobami, które zaoferowały się zająć urządzeniem zabawy i zbieraniem fantów do koszu szczęścia, oraz bufetu i różnych rozrywek. Zabawa odbędzie się d. 20 czerwca r. b.

(a) **Towarzystwo opieki nad zwierzętami.** Wczoraj o godz. 9 wieczorem, w sali hotelu Mantuffla odbyło się ogólne zebranie roczne Towarzystwa opieki nad zwierzętami, w obecności 26 członków. Przewodził prezes p. B. Dobranca, przy asesorach pp. Zaborowski, Jegorow i sekretarzu p. Hornie. Przedewszystkiem odczytano sprawozdanie z działalności instytucji za r. 1908. Skutkiem ogólnego zastoju w interesach przemysłowców-handlowców, działalność Towarzystwa była ograniczona, gdyż stan ogólny odbił się pod względem finansowym niekorzystnie na sprawach instytucji, w pierwszym rzędzie nprz. nie zdołano zebrać potrzebnej sumy na kupno projektowanego oddawna wozu ratunkowego.

Głównym dążeniem Towarzystwa było ukrócenie i zapobieganie znęcaniu się nad zwierzętami.

W roku sprawozdawczym Towarzystwo brało udział w wystawie higienicznej i rolniczo-gospodarskiej w Lublinie, gdzie wystawiło broszury i gniazda sztuczne. Za kolekcję gniazd sztucznych dla ptaków śpiewających i owadożernych nagrodzonym zostało wielkim medalem srebrnym.

Utworzenie posady inspektora przy łódzkim oddziale Tow. okazało się zupełnie celowym. Bywa on na wszystkich targach i baczny, aby obchodzący się dobrze ze zwierzętami, a opornych pociąga do odpowiedzialności sądowej. Dochody Towarzystwa w roku ubiegłym wynosiły rb. 2963 kop. 55, wydatki zaś rb. 1679 kop. 22.

Towarzystwo zebrało dotychczas rb. 675 na kupno wozu ratunkowego oraz rb. 243 na budowę kuźni wzorowej.

Po odczytaniu ustawy zatwierdzonego „Związku majowego”, zebrani upoważnili zarząd do powołania do życia tej instytucji.

Na wniosek p. Dobranca, który przedstawił poprzednią uchwałę zarządu, przyjęto na członków honorowych Tow. czasowego generalnego gubernatora generał-majora Kaznakowa, prezydenta m. Łodzi rz. r. st. Piętkowskiego oraz policmajstra m. Łodzi pułkownika Riezanowa — za okazane usługi Towarzystwu.

Wybory dały wynik następujący: na wiceprezesa zarządu został p. Teodor Friedrich, na członków pp. E. Jezierski, Folkman i Weigelt.

(y) **Dziesięciolecie siodlarszy.** W celu upamiętnienia dziesięciolecia Zgromadzenia czeladzi siodlarsko-rymarskich w Łodzi, odprawionem będzie w dniu 6-ym czerwca w kościele Św. Józefa o godzinie 8-ej i pół rano dziękiżne nabożeństwo; tegoż dnia po południu o godz. 3-iej odbędzie się zabawa dla członków i ich rodzin w sali „Liry” (Nawrot 38).

(x) **Stow. pracowników przemysłowo-handlowych.** Biorący udział w wycieczce do Potoku Złotego proszeni są za naszym pośrednictwem o przybycie na stację Łódź-fabryczną klasa I najpóźniej do wpół do siódmej rano a to ze względu na formalności związane z wykupieniem biletów dla wszystkich i uniknięciem nieporozumień, mając na względzie zwiększony ruch pasażerski w tym dniu.

(a) **Ochrona imienia małżonków Hertzów.** Na terytorium, przy ulicy Północnej, naprzeciw Helenowa znajduje się ochrona dla dziewcząt wyznania mojżeszowego imienia Jakóba i Anny Hertzów.

Obecnie przystąpiono na temże terytorium do budowy drugiej ochrony dla chłopców kosztem tychże fundatorów. Ochrona budowana jest według planu opracowanego przez architekta D. Landego. Kosztorys robót wynosi 18,000 rb.

(c) **Wielka zabawa.** Jutro, t. j. w niedzielę, o godzinie 2-iej po południu, w lesie Ernesta Langego, w Radogoszczu zorganizowana będzie wielka zabawa z rozmaitemi niespodziankami. Zabawa urozmaicona zostanie pocztą, „confetti”, ogniami bengalskimi i t. p.

(y) **W. T. O. Konsulat łódzki warszawskiego Towarzystwa cyklistów** urządzi w d. 30, 31 maja i 1 czerwca 3-dniową wycieczkę w góry Świętokrzyskie. W wycieczce tej biorą udział cykliści towarzystw z Warszawy, Lublina, Piotrkowa i Zgierza; wyjazd nastąpi dziś z dworca kolei fabryczno-łódzkiej pociągami o godz. 6-iej min. 10 do Skarżyska, dalszy zaś ciąg podróży na rowerach.

(a) **Zesłanie.** Na mocy postanowienia generalnego gubernatora warszawskiego, opartego na zasadzie przepisów o stanie wojennym, pozostający dotąd w więzieniu łódzkim Stanisław Nowaczek, skazany został na zesłanie do gubernii wiatkiej na cały czas pozostawania Królestwa Polskiego na stopie stanów wyjątkowych.

Na mocy rozporządzenia tegoż generalnego gubernatora, pozostający w więzieniu łódzkim Mieczysław Ostrowski vel Michał Barczyk, skazany został na zesłanie do gubernii astrachańskiej na lat 3, a Władysław Koźuchowski vel Królewski do gub. wołogodzkiej na lat 2.

(a) **Wydalenie z kraju.** Na mocy postanowienia generalnego gubernatora warszawskiego, opartego na zasadzie Najwyższej zatwierdzonego postanowienia rady państwowej z r. 1903, znajdujący się w więzieniu łódzkim poddany pruski, Roman Pilich, za szkodliwą dla ogółu działalność skazany został na bezpowrotne wysłanie zagranicę.

(=) **Zebrań.** Związek zawodowy robotników przemysłu drzewnego urządzi w trzeci dzień Zielonych Świąt zebranie w sali straży ogniowej (Mikołajewska 59) o godz. 10 rano.

(c) **O mur graniczny.** Charakterystyczna sprawa była niedawno przedmiotem rozpraw sądowych. Dwie posesye przy ulicy Południowej rozdzielal parkan murywany. Właścicielka nieruchomości № 26 p. Fiszer domagała się od sąsiada p. W. Reichera usunięcia muru jako wznieśionego na terytorium jej posiadłości. Zatarg nie dał się załatwić na drodze polubownej, gdyż za pozostawienie parkanu murywanego p. Fiszer żądała aż 4000 rb. zapłaty od p. R. Obie strony stały twardo przy swoim postanowieniu. Sprawę skierowano na drogę sądową. Sąd, na podstawie zeznań biegłych, orzekł, iż pretensje p. Fiszerowej są słuszne. Mocą wyroku właścicielka posesyi № 26 za pośrednictwem komisarsza sądowego wprowadziła wyrok w wykonanie. Wczoraj mur graniczny zburzono.

(c) **Romantyczne „Miramare”.** W panoramie „Terra” (Benedykta 1) wystawiono wyborną serię „Miramare”, słynnego zamku cesarza austriackiego nad Adryatykiem. Przepyszne położenie i wspaniała architektura złożyły się istotnie na „Cud morza”. Serya wzbogacona jest widokami manewrów floty wojennej austriackiej, pełnymi wyrazu dramatycznego. Zdjęcia zostały wykonane z pokładu admirałskiego, co podnosi jeszcze bardziej ich wartość.

(x) **Z handlu i przemysłu.** W tych dniach pp. Hugo Schmechel i Julian Rosner wydzierżawili od Stowarzyszenia majstrów tkackich wolny plac na ulicy Piotrkowskiej, położony pomiędzy domem majstrów tkackich a domem p. Juliusza Heinzel.

Na placu tym własnym kosztem dzierżawców

zbudowany zostanie okazały budynek, w którym mieścić się będzie pierwszorzędny zakład konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej, prowadzony pod firmą dzierżawców.

Dom ten po latach 10 przejdzie na własność Stowarzyszenia majstrów tkackich.

Roboty rozpoczęte zostaną w tych dniach i prowadzone będą tak energicznie, aby w jesieni zakład mógł być już otwarty.

(c) **Złodziej-elegant.** W składzie materiałów aptecznych, p. f. „Lisiecka”, przy ulicy Piotrkowskiej № 50, ciągle ginęły perfumy, mydła i t. p. specyfiki. Mimo czujności właściciela i pracowników sklepowych, nie można było dociec, kto jest sprawcą kradzieży. Narazicie wczoraj zdemaskowano amatora bezpłatnych perfum.

Elegancko ubrany mężczyzna z dużą teką pod pachą wpadł do sklepu i żąda przyrządu leczniczego. Subjekt sklepowy, udawczy się do przyłogłego pokoju, jakby technięt przecuciem, nie spuszczał z oka eleganckiego przybysza. W okamgnieniu ów klient szybko otworzył oszkloną gablotkę, chwycił za szlifowaną flaszkę z perfumami i schował ją do teki, czyniąc za powrotem subiekta ruch, jak gdyby porządkował papiery w tecce.

W przedstawionym przez subiekta rachunku znalazła się pozycja 3-ch rubli. „A za co to?” — pyta, nie tracąc miny, klient. — „A za flaszkę perfum, które pan wziął z gablotki. „A tak, tak” — rzecze elegancki jegość — i kładąc na ladzie sklepowej pięciorublowy banknot, chwytając tekę i ulatnia się z nią, nie czekając na wydanie reszty. Baczność więc przed eleganckimi złodziejami z teką.

(h) **Alarmy.** Wczoraj, o godz. 7 min. 45 wieczorem, zaalarmowano I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej na ul. Cegielnianej pod nr. 33. Po przybyciu na miejsce straż stwierdziła, iż tylko z piekarni dym zapelniał mieszkanie na I piętrze. — O godz. 10 wieczorem zaalarmowano te same oddziały na ul. Długą róg Zawadzkiej, lecz zanim oddziały wyruszyły, dano znać, że straż ogniowa niepotrzebna.

(p) **Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajszego ogólnemu osłabieniu uległy dwie osoby, kobieta i mężczyzna. Obojgu doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Przejechanie.** Wczoraj na ul. Składowej nr. 13 Małka Forenhain, 5-letnia córka handlarza, została przejechana przez wóz i uległa złamaniu prawej nogi. Lekarz Pogotowia odwiózł ją do szpitala Poznańskich.

(p) **Zatruty.** Na ul. Solnej nr. 12 Abram Kühn, 3-letni syn kupca, przez pomyłkę napił się petrooleju. Z doraźną pomocą pospieszył lekarz Pogotowia.

(c) **Zapalenie się sadzy.** Dziś, o g. 11 i pół rano, zapaliły się sadze w jednym z mieszkań przy ul. Piotrkowskiej nr. 28. W obawie rozszerzenia się ognia wezwano na ratunek I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej. Wkrótce ogień sforsowano w zarodku bez szkodliwych dla właściciela mieszkania następstw.

(z) **Drobny przemysł.** Zatwierdzono ustawę Towarzystwa wzajemnego kredytu dla drobnego przemysłu i handlu na Balutach.

## SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(c) **Na budowę teatru.** Młode, ale nader ruchliwe T-stwo śpiewacze „Arfa”, aby dorzucić i swoją cegiełkę do budowy nowego przybytku dla sztuki polskiej, w sobotę dnia 5 czerwca r. b. w ogrodzie Grand Hotelu urządzi „Wielki koncert” letni pod dyktando Tadeusza Joteyki, z którego dochód przeznaczą na rzecz budowy teatru polskiego w Łodzi.

Cel sympatyczny, bogaty program, udział orkiestry Filharmonii warszawskiej, solistki śpiewaczki p. Ireny Gruszewskiej i solisty skrzypka p. Józefa Ozimińskiego, powinny być dostateczną atrakcją.

Na program złożą się: Marsz z op. „Tannhausera” — R. Wagnera, Uwertura „Hebrydy” — F. Mendelschona, dwie melodie elegijne E. Griega: a) „Złota serce”, b) „Ostatnia wiosna”; Pieśni: a) „Taki los przypała nam” — B. Dmubńskiego, b) „Leśny fiolek” — J. Galla, c) „Pieśńka myśliwska” — Z. Noskowskiego, wyk. chór męski „Arfy” à capella.

W części drugiej wykonany zostanie poemat symfoniczny „Zwątpienie i wiara” — Tadeusza Joteyki, „Uwertura koncertowa”, premiowana przez Filharmonię warszawską — T. Joteyki.

Zakończy koncert „Rok w pieśni” — Z. Noskowskiego i mazur z op. „Straszny dwór” — St. Moniuszki.

„Gruźlica.” Drugi zeszyt czasopisma „Gruźlica” wyszedł z pod prasy i zawiera następujące artykuły: „Opieka nad chorymi gruźlicznymi” przez d-ra Dębńskiego, „Sanatorium imienia d-ra T. Dunina dla chorych piersiowych w Rudce” przez d-ra St. Gałęckiego, „Walka z gruźlicą w Galicji” przez d-ra T. Janiszewskiego. Dział spra-



wodzawczy wypełniają prace d-ra S. Sterlinga i d-ra B. Dębickiego.

## Wiadomości zamiejscowe.

**Polskie Towarzystwo demokratyczne.** W Poznaniu odbyło się poufne zebranie zwolenników idei demokratycznej i ludowej celem zawiazania Towarzystwa demokratycznego, którego głównym zadaniem będzie zespolenie żywiołów demokratycznych, ku obronie bytu narodowego oraz pracy nad rozwojem żywiołu polskiego pod zaborem pruskim.

Przybyło na zebranie w Domu Katolickim przeszło 70 osób z różnych stanów i zawodów, było też sporo przedstawicieli duchowieństwa. Oprócz tego było na zebraniu pięciu posłów, 12 redaktorów, oraz kilku zastępców stanu robotniczego. Wszyscy wypróbowani zwolennicy zasad demokratycznych i ludowych.

Zebranie zagaik dr. Krysiewicz, a na przewodniczącego wybrano posła Kulerskiego.

O programie polskiego Tow. demokratycznego referował dr. Maryan Seyda, zaznaczając cały przebieg rzeczy, jakie złożyły się na założenie Towarzystwa. Myśl ku temu wyszła już przed dwoma laty na pewnym zebraniu poufnym i wybrano w tym celu osobny komitet, do którego między innymi należał także ś. p. dr. Szymański. Choroba i śmierć jego przyczyniła się do tego, że opóźniono się założeniem stałej organizacji. W dalszym przemówieniu p. Seyda uzasadniał potrzebę założenia Towarzystwa.

Nad przedstawionym programem wywiązała się bardzo obszerna dyskusja, która wprawdzie zasadniczych zmian nie poczyniła w programie, tylko pomniejsze, ale tok dyskusji wyjaśniał zapatrywania wielu osób na niektóre punkty w programie zawarte. Poczem przyjęto przedstawiony projekt programu.

Przedstawiono potem statut i regulamin. Na czele organizacji będzie stał Zarząd i Rada, w skład której ma wchodzić 27 członków. Składkę unormowano na 3 mar. rocznie. I w tym punkcie powstała ożywiona dyskusja, po której przeprowadzeniu, przyjęto statut i regulamin. Urzędowo nowe stowarzyszenie ma nosić nazwę „Polskie Tow. demokratyczne.”

Do Tow. na razie zapisało się 40 osób. Wybrano Radę, która powoła z pomiędzy siebie Zarząd, składający się z pięciu osób.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 28 maja. (P.)** Na podstawie art. 20 i 21 ustawy Dumy państwowej minister sprawiedliwości zawiadomił prezesa Dumy o pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej posła Pergamenta, jako oskarżonego o przestępstwa, przewidziane w art. 14, 1681 i 24 kodeksu karnego, a mianowicie o ukrywanie i pomaganie razem z Bazunowem i Arensonem do ucieczki za granicę żonie radcy stanu, Oldze Steirowej, oskarżonej o oszustwo, fałszerstwo i roztrwonienie pieniędzy. Poza tem Pergament oskarżony jest również o korespondowanie ze zbiegłą pod umówionym adresem.

**Petersburg, 28 maja. (P.)** Senat odrzucił skargę kasacyjną posła Puriszkiewicza, skazanego na miesiąc więzienia za ułóżenie pani Filosofowej.

**Petersburg, 28 maja. (P.)** Spłonął dom pięciopiętrowy, w którym znajdowała się redakcja czasopisma „Sielskij Wiestnik”. Straty wynoszą 300.000 rb.

**Petersburg, 28 maja. (P.)** Czwarty dzień zjazdu słowiańskiego. Zebranie komitetu wykonawczego zjazdu poświęcone było wyłącznie przy udziale osób zaproszonych w kwestyi stosunków polsko-rosyjskich. Wypowiedzieli swoje mowy: Kulakowski, Filewicz, Wergun, hr. Bobrinskij II, Dudykiewicz, Lwow I, hr. Olizar, Rodiczew, Pogodin, Milukow, Maksym Kowalewski i inni. Dyskusji nie ukończono. Uchwały odłożono do

następnego posiedzenia. Następnie odbyło się posiedzenie wzajemności słowiańskiej, mającego na celu wydawanie prac uczonych słowian, aby uniknąć wydawania ich po niemiecku. Również odbyła się konferencya w sprawie założenia rosyjsko-słowiańskiej izby handlowej, której ustawa jest już gotowa. Wieczorem było zebranie działaczy społecznych. Obecni byli: prezes Dumy, wielu członków Rady państwa i posłów. Przemawiali: Kramarz, Kłofacz, Ludskanow, Dmowski, Korwin-Milewski i inni. Mówcy wyjaśniali rolę ruchu słowiańskiego, jego cele, zadania i położenie spraw narodowości słowiańskich. Ogólna tendencya ujawniła się w kierunku konieczności zjednoczenia słowiaństwa w celu walki z germanizmem, demokratyzacji idei słowiańskich w celu walki z zasadą germanizmu «Divide et impera» i obudzenia poczucia narodowego.

**Wiedeń, 28 maja. (P.)** Do „Corr. Bureau” telegrafują z Sofii: Według wiadomości z kół miarodajnych, rada ministrów postanowiła wysłać do Porty notę z protestem przeciw dalszemu zwlekaniu decyzji w sprawie wynagrodzenia Towarzystwa kolei wschodnich. Rząd bułgarski dodaje, że w razie nowej zwłoki będzie poczytywał się za wolnego od wszelkich zobowiązań i poczyni kroki, jakie uzna za stosowne.

**Wiedeń, 28 maja. (P.)** Komisja budżetowa przyjęła 21 głosami przeciwko 20 budżet ministerium sprawiedliwości.

**Berlin, 28 maja. (P.)** W ministerium skarbu odbyło się drugie posiedzenie ze współudziałem przedstawicieli banków i sfer giełdowych w sprawie reformy finansowej. Podobno rząd pragnie nałożyć podatek na obroty bankowe, co ma przynieść mu 30 milionów marek. Zachowawcy przedstawili komisji finansowej parlamentu wniosek opodatkowania zapalek, lamp gazowych oraz palników.

**Londyn, 28 maja. (P.)** Wśród dalszych obrad wczorajszych w izbie gmin, odpowiadając na interpelację, Grey powiedział, że ani konwencya haska w sprawie sądu morskiego, ani deklaracya londyńska nie będą ratyfikowane, dopóki izbie nie będzie dana możność wypowiedzenia swojego zdania. Po mowie Dilkiego, który pomiędzy innymi wyraził ubolewanie z powodu zwlekania z załatwieniem sprawy Konga. Grey znowu oświadczył, że ubolewa nad zbyt dużą nerwowością Europy w sprawach polityki zagranicznej. W ciągu ostatnich szesciu miesięcy—mówił Grey—przeżyliśmy okres zawiślań na Bliskim Wschodzie: obecnie wpłynęliśmy na wody stosunkowo spokojne. Ubolewałbym nad tem bardzo, gdyby wypadło mi stwierdzić, że taka nerwowość się powiększyła, jestem bowiem zdania, że do takiego powiększenia się nerwowości stanowczo niema żadnego powodu.

**Londyn, 28 maja. (P.)** Do «Timesa» donoszą z Teheranu, że ponieważ wodzowie kurdów udali się w góry sąsiednie z wojskiem i artylerją, sfery rządowe uważają za pożądane, aby rosyjanie i nadal utrzymywali kontrolę w Tabrysie, dopóki energiczny gubernator nie zapanuje nad sytuacją.

**Marsylia, 28 maja. (P.)** 2000 zarejestrowanych majtków uchwaliło wczoraj strajk przedłużony, przyczem oświadczyli, że właściciele okrętów są winni powstałego ruchu, gdyż nie przestrzegają prawa.

**Seul, 28 maja. (P.)** Otwarty w 1907 roku dla handlu cudzoziemskiego port koreański Czenczdżin ogłoszono jako port wolny dla przywozu i wywozu prowincyi Kando i Chunczdżunu.

### D Z I E N N E.

**Tyflis, 29 maja. (P.)** Aresztowano przestępcę, który w roku 1908 zbiegł z zamku metezskiego. Przy aresztowaniu odebrano mu dużą ilość nabożów, rewolwery i proklamacye. Na drodze do więzienia aresztowany zraniwszy dwóch policyantów, skoczył z mostu do rzeki Kury i utonął.

Otwarto tu giełdę miejską pracy.

**Moskwa, 29 maja. (P.)** Urząd gubernialny wykreślił z list wyborczych do ziemstwa b. prezesa pierwszej Dumy państwowej, Muromcewa.

**Berlin, 29 maja. (P.)** Zachowawcy wniosli do komisji finansowej parlamentu rzeszy propozycję dotyczącą pobierania cel wwozowych od węgla i koksu, projektując od centnara metrycznego węgla kamiennego cło w wysokości 10 fen., od koksu zaś, briketów węglowych, sztucznego paliwa i innych gatunków węgla po 15 fenig.

Komisya finansowa przyjęła projekt do prawa o podwyższeniu cła od kawy i herbaty, przyczem cło od herbaty powiększono do stu marek. Wystąpienia komisji wywołują wielką sensacyę.

Komisję nazywają ironicznie ogonem parlamentarnym. Partye lewicowe oskarżają rząd o zaopatrzenie zachowawców w materiały w kwestyi obłożenia kawy cłem i zaprowadzenia akcyzy od zapalek.

**Berlin, 29 maja. (P.)** Na rannem posiedzeniu komisji finansowej parlamentu nacjonal-liberalni, wolnomyslni i socyal-demokraci oświadczyli, że wobec wznowionego konfliktu wobec zaproponowanego przez większość komisji porządku dziennego, niemogą przyjmować udziału w dalszych posiedzeniach.

Referenci partyi nacjonal-liberałów i wolnomyslnych zrzekli się swoich obowiązków. Następnie przyjęto zaproponowany przez większość porządek dzienny posiedzenia dziennego, w szeregu spraw zawierający projekt do prawa o podwyższeniu cła od kawy i herbaty. Na posiedzenie dzienne z 28 członków komisji przybyło tylko 18 przedstawicieli partyi większości. Po krótkich obradach przyjęto projekt do prawa o nałożeniu podatku na środki oświetlenia.

**Kalkuta, 29 maja. (P.)** „Deutsche kabelgram Gesellschaft” donosi: Ruch kolejowy w Indyach południowych zupełnie zdeorganizowany, wskutek bezrobocia na linii kolejowej madraskiej.

## Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 29 maja.

	zad.	ofiar.	transz.
Czeki na Berlin . . . . .	46,523	—	—
4% Renta Państwowa . . . . .	85,80	84,80	85,30
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r. . . . .	100,00	99,00	—
5% „ „ z 1906 r. . . . .	99,90	98,90	—
5% Premiiówki I-iej „Emisyi” . . . . .	396	386	—
5% „ „ II-iej „ „ „ „ . . . . .	296	286	—
5% „ „ Szlacheckie . . . . .	268	262	265
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk. . . . .	94,00	93,80	93,60
4% „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	—	—	88,25
5% Listy zastawne m. Warszawy . . . . .	96,35	95,45	95,00
4 1/2% „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	91,40	90,50	91,95
Akcyje Lilpop, Rau i Lewenstein . . . . .	—	—	568
„ Putiłowskie . . . . .	—	—	—
„ Rudzki i S-ka . . . . .	—	—	—
„ Starachowice . . . . .	—	—	149 1/2
„ Banku Handlowego w Łodzi . . . . .	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi . . . . .	94,50	93,50	—
4 1/2% „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	89,75	88,75	89,35
5% Listy m. Piotrkowa . . . . .	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie . . . . .	—	—	378

4% Renta państwowa not. z Petersburga 85,37

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgoność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
28/V 1 pp.	738.0	+18.8	55	W 3	Z dnia 29/V
28/V 9 w.	739.2	+14.1	75	W 1	Temperatura max. +21.0° C
29/V 7 r.	741.4	+13.5	69	Pa W 3	Temperatura min. +10.2° C. Opada 0.0

## Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z kodzi: a) 12.30, b) 7.00, l) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 5.00, g) 6.10, x) 6.50, g) 8.10

Przychodzą do kodzi: h) 4.30, p) 7.35, q) 8.45, j) 9.30, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, t) 6.20, n) 8.31, u) 10.00, o) 11.00

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odechodzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.20, 5.26, 6.36 do Warszawy: o godzinie 10.42, 12.12, 5.45.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.57, 5.26, 9.30; z Warszawy o g. 12.10, 5.11, 6.28.

Kolej obwodowa.

Odechodzą ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.55. Odechodzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.45, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

# Piotr Stanisław JAWORSKI,

urzędnik Magistratu,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sw. Sakramentami, przeżywszy lat 67, zmarł 29 maja, o godzinie 1 rano. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Mikołajewskiej nr. 83 na Stary cmentarz katolicki nastąpi dnia 31 maja, o godzinie 5 po południu, na które rodzinę, znajomych i przyjaciół zaprasza

SYM.

925-1

## Z WARSZAWY.

### \* Prawa komiwojażerów-żydów.

Warszawscy i łódzcy komiwojażerowie żydzi podali prośby do ministerstwa handlu o pozwolenie na krótki pobyt w okręgu Donieckim i na Syberii. Sprawę tę rozpatrzyła Rada ministrów wyłącznie ze strony formalnej i wydała decyzję odmowną, opierając się na przepisach ustawy paszportowej z r. 1890, według której żydzi mają prawo na Syberii kupować jedynie towary, a nie sprzedawać. Następnie stwierdzono, że w ustawie paszportowej z r. 1906 dodano uwagę, iż komiwojażerowie mogą przebywać krótki czas po za granicą osiedlenia w celach handlowych. Minister wojny jednak wyjaśnił, że ulga ta nie obejmuje obwoźu kozaków Dońskich, obwoźu Kubańskich i innych. Z powodu różnicy zdań między ministrami postanowiono oddać sprawę do rozstrzygnięcia senatowi.

### \* O przebaczenie.

Onegdaj, z powodu rocznicy koronacji, urzędnicy wszystkich stacji pocztowo-telegraficznych w Warszawie urządzili uroczyste nabożeństwo w cerkwi, a następnie wysłali na ręce głównego naczelnika poczt i telegrafów depeszę z wyrażeniem uczuć wiernopoddanych i z prośbą o przebaczenie za urządzony w r. 1905 strejk pocztowo-telegraficzny.

### \* Warszawska kasa rolników i ogrodników.

Komitet kasy ma zaszczyt podać do wiadomości, iż dziewiąty rok działalności kasy (r. 1908) dał wyniki następujące. Z końcem roku sprawozdawczego kasa liczyła członków: rzeczywistych—1167, wspierających—27, protektorów—27 i protektorów dożywotnich—15.

Najwięcej członków kasa liczy w gub. lubelskiej i warszawskiej (razem—536 osób). Oprócz 4 gubernii: siedleckiej, radomskiej, kaliskiej i

piotrkowskiej, w pozostałych guberniach Królestwa zamieszkuje mniej niż po 100 członków.

Kapitał zakładowy kasy wynosił rb. 4718 kop. 91. Wciagu r. 1908 członkowie wnieśli na rachunek swych oszczędności rb. 9309 kop. 91. Ogólna suma tych oszczędności dosięgła rb. 51654 kop. 24. Osiągnięta przewyżka dochodów nad wydatkami pozwoliła wyznaczyć członkom kasy za r. 1908 w stosunku rocznym po rb. 1 kop. 35 na fundusz oszczędnościowy B. Fundusz ten przy końcu roku sprawozdawczego wyniósł rb. 4321 kop. 18. Bilans kasy na dn. 31 grudnia r. 1908 zamknięty został cyfrą rb. 79771 kop. 83.

Pomiędzy innemi w kasie znajdują się następujące fundusze o specjalnem przeznaczeniu: fundusz i mienia Adolfa Janasza, im. Anieli i Fr. Karpińskiego wszystkie po rb. 1000, fundusz stypendyalny im. Ulrychów rb. 1086 i fundusz grupy Łęczyckiej rb. 154 kop. 81. Pomoc materialną doraźną kasa okazywała członkom pod postacią pożyczek i zapomóg bezzwrotnych. Z pożyczek (na 4%) korzystało w r. 1908 124 członków. Zapomóg bezzwrotnych udzielono w 12 wypadkach na ogólną sumę rb. 188 kop. 56. W tej liczbie—4 zapomogi wydane zostały członkom, po rb. 25 każda, na opłacenie wpisowego szkolnego za kształcenie dzieci. Ze specjalnego funduszu żelaznego im. Anieli dokonano w roku sprawozdawczym wypłaty zapomóg biednym robotnikom rolniczym we wsi Łukowem, gub. łomżyńskiej, w kwocie ogólnej rb. 40. W r. 1908 kasa poleciła na posady w dziale rolniczym i ogrodniczym 81 osobę. Zgłoszeń poszukujących pracy kasa otrzymała 145. Do komitetu w r. 1908 należeli: Seweryn ksiądz Czetwertyński (skarbnik), Karol Dłużewski, Stanisław Wronski (sekretarz) i Jan Załuski (prezes). Członkowie komisji rewizyjnej: Włodzimierz Butkiewicz, Antoni Hempel, Henryk Romocki, Franciszek Szanior i Stanisław Wehr.

Dn. 8 czerwca r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu kasy (Erywańska 16) odbędzie się doroczne

zebranie ogólne członków kasy. Jeżeli w terminie wskazanym zebranie to nie dojdzie do skutku z powodu nieprzybycia na nie wymaganej przez ustawę liczby członków, to odbędzie się ono nieodwołalnie dn. 21 czerwca r. b. o godz. 7½ wieczorem, w sali Towarzystwa popierania przemysłu i handlu (ul. Chmielna 13).

## Z KRÓLESTWA.

**Zabójstwo w Płocku.** 24 b. m. o godz. 9½ wiecz., na dość ruchliwej o tej porze ul. Bielekiej posypały się strzały rewolwerowe.

Niezłocznie z posterunków na miejsce wypadku pobiegła policja i na ulicy znalazła dwa trupy: mężczyzny 20-letniego i o kilka kroków dalej kobietę starszą z bochenkiem chleba.

W zabitym mężczyźnie poznano malarza pokojowego, Zygmunta Nowickiego, w kobiecie — znaną z nazwiska Niewiadomskiej, z zawodu praczkę.

Ze śledztwa, przeprowadzonego przez przybyłe władze, okazało się, że do Nowickiego dano kilka strzałów, kobieta zaś padła ofiarą wypadku, wychodziła bowiem z piekarni Kręclina z kupionym bochenkiem chleba; na schodach dosięgła ją kula.

Nowicki należał do partii i kilkakrotnie był aresztowany; w ostatnich czasach przeszedł podobno na usługi policji.

Winnych zabójstwa nie odnaleziono.

## Dr. Stanisław Flaschen

po odbytych w Monachium studiach specjalnych, osiadł w Krynicy. Ordynuje w chorobach wewn. i kobiecych.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

## MLECZARNIA

moja po gruntownem odświeżeniu i powiększeniu lokalu została otwartą i z dniem 1 Czerwca będę wydawał obiady i kolacje.

Z poważaniem W. RYDZA.

DZIELNA № 1.

## ZŁOTYM MEDALEM

zagrodzony w 1908 r.

ANTIPIEGOWY I UDELIKATNIĄCY KOSMETYK

„Creme Psyche”

nadaje twarzy PIĘKNOŚĆ.



Sposób rozłożenia „CREME PSYCHE”

w kierunku strzałek.

1) Usuwa Piegi, Liszaje, Plamy, Pryszcze.

2) UDELIKATNIA nadaje aksamitną miękkość i oświecającą białość cery.

Wynalazku A. CHAREMZY

Apteka i Laboratorium Chemiczne Farmaceutyczne w Łodzi, Średnia № 10. Zadać wszędzie. Dozwolony przez Urząd Lekarski z 1511. Szalik 50 kop. 754/104

## DRABNE OGŁOSZENIA.

A. A. A. A. A. A. A.

Biuro Rościszewskiej, Przejazd № 14, poleca: nauczycielki, nauczycieli z różnym stopniem wykształcenia i różnej narodowości, na wyjazd na lato, oraz francuzki, niemiecki, freblanki, osoby do towarzyszenia i gospodynie. 1417/105

Do sprzedania skład przedmiotów religijnych i książek bardzo mało. Plac Kościelny № 8. 1323—12885

Do sprzedania bufat, waga mała 3 kilo, 2 szyldy i półki z filii piekarskiej. Wiadomość ulica Widzewska 128 m. 42, lewa oficyna II piętro. 1408—5—5

Do sprzedania zaraz sklep dystrybucyjno-kolonialny, ulica Wólczańska № 222. 1526—3—3

Dwa duże słoneczne pokoje od frontu z wygodnym umeblowaniem, razem lub oddzielnie, do wynajęcia zaraz. Wiadomość Dzielna 4 mieszkania № 6. 1550—3—1

Do sprzedania: 5 białych sukien, kostiumy, bluzki i rozmaite rzeczy. Piotrkowska 115 m. 16. 1564—1

Do sprzedania 2 place w Chojnach obok fabryki kleju. Wiadomość Widzewska № 158 m. 22. 1559—2—1

Filla do sprzedania. Bałuty, ul. Spacerna № 1. 1435 334-3

Jest do sprzedania sklep spożywczy z powodu niemożności prowadzenia trzech interesów. Zielona 40, Smiglejski. 1557/21

Latwie mieszkanie potrzebne, składające się z 3-ch pokoi i kuchni i z dwóch pokoi i kuchni, blisko Łodzi. Pożądana miejscowość leśna i z wodą. Ulica Przejazd 12 m. 10. 1562/21

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Skwerowa 20 m. 7 do 11 rano. 1560—1

Maszynę używaną pięknie szyjącą za 16 rb. sprzedam, ul. Juliusza 11 m 33 ofic. 149423

Niemieckiej konwersacji poszukuję wzajemnie za język rosyjski u osoby posiadającej ten język gruntownie. Oferty w „Rozwoju” pod „Gruntownie” 694 d.0

Obiady wiskie. Pasaż Szulca № 9 m 2. 152783w2

Ogród owocowo-warzwywny, składający się z 90 sztuk drzew owocowych i placu naroznego z odcyną do sprzedania. Pabianice, nowe miasto ul. Tylna. S. Sobalski. 155233s1

Okazyjnie gramofon do sprzedania z płytami Srebrzyńska № 11 m 4, za Starym cmentarzem. 1549—2—1

Potrzebna zaraz panna do bielizki. Piotrkowska 103, Szkoła kroju. 1561—2—1

Pokój frontowy do wynajęcia zaraz na 6 tygodni z utrzymaniem lub bez. Piotrkowska 126, m 6. 1555 21

Pocztalernia zgłorsko-łęczycka jest do odstąpienia. 15425wac2

Place pod budowę letnich mieszkań przy remizie zgłorskiej do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 111, Piętko. 1169—109

Pokój umeblowany lub nie. Pasaż Szulca 9 m 2. 152883w2

Potrzebna panna do szycia i uczenia. Wólczańska № 91 m. 4. 1405 33

Prasowaczki potrzebne na wyjazd. Wiadomość Średnia 26, Sobociński. 1534—3—2

Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet. Wymagana kaucja 10 rubli. Zgłaszać się na ulicę Przejazd 16 m. 18. 1544—2/2

Potrzebni energiczni woźni do kantoru służących. Piotrkowska 92. 1543—2—2

Potrzebne są zaraz bardzo zdolne stanczarki i podręczne. — Cegielniana 4. 1532—3—3

Przybiłkował się wyżej ceter gordon czarny podpalany. Odebrać można za zwrotem kosztów. No wo-Zarzewska 5, u właściciela domu. 1566 3—1

Rower do sprzedania, ul. Brzezińska № 92 w piekarni. 1508—4—3

Student uniwersytetu udziela lekcyi. Mikołajewska 9 m. 1. w godzinach 10—11. 333-635

Sprzedam łożko orzechowe z materacami. Mikołajewska № 46, m. 4, od 5 ej do 7 ej. 1563 1

Słusarski warsztat, w dobrym punkcie miasta z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania bardzo tanio. Wład moś w zakładzie nożowniczym. Zawadzka № 14. 1491—3—3

Technik budowlany, młody, poszukuje za gła. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod „Technik”. 1548 31

Uczeń z trzechklasowem wykształceniem poszukuje miejsca, jako praktykant w biurze lub zakładzie technicznym. Oferty w „Rozwoju” sub „Uczeń”. 284—4—3

### Zagubione dokumenty.

Adolf Müller zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Bracl Zeibert. 1509 4—4

Zaginal paszport na imię Franciszka Gabrylskiego, wydany z pow. brzezińskiego, gm. Biał. 1523—3—3

Zaginal kwit od paszportu na imię Józefa Janickiej, wydany z fabryki Kistera. 1540—3—2

Zaginal kwit od paszportu na imię Michała Ignasiaka, wydany z fabryki Bennischa. 1520—3—3

Zaginal kwit od paszportu na imię Bronisławy Milczarek, wydany z fabryki M. Kohna. 1533—3—3

Zaginal bilet wojskowy drugiej kategorii na imię Michała Majera, wydany przez wojennego naczelnika powiatu łódzkiego. 1516—3—2

Zaginal kwit od paszportu na imię Józefa Dreckiej, wydany z fabryki Ossera. 1511 3—2

Zaginal paszport na imię Klary Ignasiak, wydany z gminy Staryniec, pow. wieluńskiego. 1534—3—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Ignacego Berzowskiego, wydany z fabryki Scheiblera. 1551—1

Zaginal paszport na imię Stanisława Górskiego, wydany z gminy Mikszta. 1517—3-1

Zaginal kwit od paszportu na imię Stefana Kłosńskiego, wydany z fabryki Karola Elzerta. 1565—1

Zaginal paszport na imię Walentego Jasiaka, wydany z gm. Górki pow. łódzkiego. 1553—31

Zaginal kwit od paszportu na imię Anieli Dąbskiej, wydany z fabryki Józefa Rychtera. 1554—3—1

Zaginęła karta od książeczki legitymacyjnej na imię Franciszka Mrówczyńskiego, wydana z fabryki L. Schmidta. 1558 31

Zaginal kwit od paszportu na imię Józefa Tomaszczyka, wydany z fabryki Prussaka. 1515—33

Zaginal kwit od paszportu na imię Stanisławy Szymańskiej, wydany z fabryki Grohmana. 1500—3—3



## WARSZAWSKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE LOMBARD

Filia I ulica Zachodnia № 31,  
Filia II ul. Piotrkowska № 69,  
Zawiadamia, że w miejscowej sali  
licytacyjnej, przy ul. Zachodniej 31,  
w dniu 18 czerwca (1 lipca)  
1909 r. i dni następnych odby-  
wać się będzie **licytacja** na  
sprzedaż zastawów (z obydwo-  
ch filii), we właściwym czasie nie  
prolongowanych; podczas trwania  
licytacji prolongata zastawów, na  
sprzedaż wystawionych, mając  
mieć nie będzie.

Wykaz № zastawów, pod-  
legających sprzedaży, będzie ogło-  
szony w gazecie „Rozwój” 912-3

## Do sprzedania PARA MŁODYCH RASOWYCH koników.

Wiadomość: Dzielnia 52. 924-2-1

## Letnie mieszkania

w malowniczej miejscowości, —  
4 wiorsty od stacji Główna, nie-  
daleko lasu, wśród obszernego  
ogrodu, obok parku, nad rzeką.  
Na miejscu kościół, sklepy, pro-  
dukty wiejskie; konie na każde  
żądanie, łożka, kąpiel rzeczna.  
Wiadomość: Miłsza 16, w Przy-  
tułku. 920-3-1

## Potrzebny ROZNOŚCIEL

z kaucją.  
Wiadomość w „Rozwoju”  
Przejazd № 8. 918

## Nieprawdziwa

jest — z uporem szerzona wia-  
dość, jakoby dom swój, na rogu  
ulic Piotrkowskiej i św. Andrzeja  
№ 95, sprzedał. 917

## August Stopezyk.

Nadszedł transport **BRYCZEK**  
wolantowych do sprzedania  
Długa 19 m. 1. 914-3-1

## Letnie mieszkania

w dworach wiejskich, w pobliżu  
Zgierza, w miejscowościach su-  
chych, zdrowotnych i pięknych,  
z umebłowaniem, usługą i życiem  
lub bez, są zaraz do odnajęcia.  
Szczegóły: Cog elniana 57, kan-  
celarya reagenta, u Kasaludzkiego-  
675-3-3

## Zakład krawiecki

**WŁADYSŁAWA ŁAPIENIS**  
Przejazd № 46, a od 1-go lipca  
Mikołajewska 39  
przyjmuje wszelkie roboty kra-  
wieckie cywilne, uniformy dla pp.  
urzędników, uczniowskie do wszy-  
stek szkół i dla duchownych.  
Wykonywa punktualnie i artysty-  
cznie. — **Ceny niskie.**  
Z szacunkiem W. ŁAPIENIS,  
424-r-9

## Zakład Naukowy Żeński MARYI ZARZYCKIEJ

ul. Mikołajewska № 22, przekształcony został  
na 7-klasowy Zakład Naukowy Żeński  
z klasami wstępniemi.  
Egzaminy do klas wstępnych, I, II i III odbędą się 3, 4 i 5 czerwca  
roku bież. Zapisy kandydatek codziennie od 4 do 6-ej.  
Przełożona: Marya Zarzycka, Zofia Piaskowska. 750-6-6

## Ważne dla obywateli ziemskich.

Uzdolniony kamerdyner, z po-  
chodzenia szwajcar, władający  
językiem niemieckim i francuskim,  
poszukuje w najkrótszym czasie  
miejsca kamerdynera lub też do-  
zorca obór. Obeznany jest rów-  
nież z produkcją masła i sera.  
Oferty proszę nadsyłać:  
**L. Winkelmann, Poznań,**  
Oberwaldstrasse 4. 896-3-3

## Tanio do sprzedania

całkowite urządzenie czterech  
pokoiów — zaraz. Piotrkowska  
№ 71 m. 4, od 12 do 3 po poł.

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 w ŁODZI  
**Pracownia haftów  
i ZNACZENIA BIELIZNY**  
**D. Mazurkiewiczowej**  
Przejazd 12 m. 14,  
w podwórzu, w oficynie II piętro  
przyjmuje wszelkie roboty  
w zakres haftu wchodzące,  
wykonuje takowe staran-  
nie, na czas oznaczony, po  
możliwie niskich cenach.  
Przyjmuje się uczennice.  
Ulica PRZEJAZD Nr 12.

OSOBA w średnim wieku, zna-  
jąca języki polski, rosyjski i nie-  
miecki, obznajmiona z handlem  
poszukuje zajęcia w biurze lub  
kancelarii; na żądanie poważne re-  
komendacje i niewielka kaucja.  
Łaskawe oferty aprasza się zło-  
żyć w Administracji „Rozwoju”  
sub „Praca”. 374-3-3

**SKLEP GALANTERYJNO-  
KONFEKCYJNY**  
w dobrym punkcie, egzystu-  
jący od wielu lat i dobrze  
prosperujący, z pow. wyjazdu  
właściciela, zaraz tanio do  
podstąpienia. Oferty: „ulica  
Piotrkowska” w „Rozwoju”.

## Dworek na letnie mieszkanie

blisko lasu i wody, składający  
się z 4 do 5 pokoi, kuchni, spi-  
żalni i stajni, 14 wiorst od Łodzi  
szosą, 2 wiorst od miasteczka.  
**do wynajęcia zaraz.**  
Blizszych szczegółów udziela  
Romocki — Dziełtarzów, poczta  
Lutomiersk. 878-3-3

**Pracownia Gorsetów**  
dawniej Mikołajewska 53  
**NATALII KŁOZIERSTKIEJ**  
przyjmuje obstalunki i reperacje.  
1575 Piotrkowska 115 m. 6.

## Mieszkania frontowe

z 3 ch i 2-ch pokoiów z kuchnią  
i przedpokojem z wygodami od  
1 lipca r. b. do wynajęcia. Ziolo-  
na № 53, wiadomość u rzadcy od  
r. 5-6 po poł. 796-4-4

**Lekcje kroju** sukien i okryć  
damskich oraz bielizny damskiej  
i męskiej udziela mistrzyni cechu  
krawieckiego, wydaje patenty Ce-  
ny przystępne. Wiadomość w mo-  
nopolu Spacerowa 43, lub w miesz-  
kaniu monopolowem Andrzeja 11.  
649-3-3

Od 15 czerwca st. st. są do wy-  
najęcia

## 4 pokoje

z kuchnią i wygodami.  
Południowa 24 m. 2. 893-3-2

## Z powodu wyjazdu sklep rzeźniczy

zaraz do sprzedania. Wiadomość  
w Administracji „Rozwoju”.  
918-3-1

## Polskie Tow. Teatralne

poszukuje w centrum miasta

## Lokalu

na kancelaryę T-wa, złożonego  
z 1 pokoju o 3 oknach, oraz dru-  
giego mniejszego o 1 lub 2 oknach.  
Oferty składać pisemnie w  
kancelarii T-wa Teatralnego (ul.  
Dzielnia № 13) 852-3-3

## Przy st. kolejowej Rogów

w bliskości lasu są do wynajęcia  
dla chrześcian 3 **letnie mie-  
szkania**, składające się każde  
z pokoju z kuchnią i balkonem. Wia-  
dość u właściciela p. Komiecha  
w Rogowie 815-3-1

## Nowo utworzona Mleczarnia

w ogrodzie przy ul. Piotrkowskiej  
№ 103, wejście przez podwórze,  
poleca: mleko zsiadłe, kawę, her-  
batę, czekoladę, kakao, wody ga-  
zowe i t. d. Obiady na zamó-  
wienie. Firma „Dziąga”. 866-3-3

## Z powodu zmiany interesu do sklepu

na prowincyi z całym urządze-  
niem od 1-go lipca z wyrobioną  
klientelą, utrzymanie zapewnione.  
Wiadomość bliższa: ulica Pańska  
№ 45 u Lesmana. 872-3-3

## Ławki, fortepian i wszelkie utensylia szkolne

do sprzedania.  
Wólczańska 139 m. 10. 840-3-3

Właścicielom nieruchomości  
w Bałutach, Zgierzu, Pabia-  
niznach i Ezerzinach udziela  
informacji co do działalności To-  
warzystwa Kredytowego m. Piotr-  
kowskiej, — **DAWID GINZBERG,**  
**Łódź, Łąglewnicka 2.**

## Pracownia sukien damskich „STANISŁAWY”

Przejazd 43, II pięt., m. 11. 293

Dobrze prosperujący

## Sklep rzeźniczy

z powodu zmiany interesu do  
sprzedania.  
Wiadomość w Administracji  
„Rozwoju”. 827-3-3

## Ogród majstrów tkackich (Piotrk. 100)

w ciągu 3-ch dni świątecznych

## Wielkie Koncerty

Orkiestry 37 Ekaterynburskiego pułku piechoty  
pod batutą kapelmistrza

**pana Fr. ADAMCZYKA.**

Początek o godz. 6 po poł. Wejście 20 kop.

## 3 świąteczne RANNE KONCERTY

Początek o godzinie 9-ej rano. Wejście 10 kop

Za dobroć napoi i potraw, oraz staranną usługą i wzorową  
czystością gwarantuje. Polecając się łaskawym względem Sz. Publi-  
czności, pozostają z poważaniem **A. Böhme.**

№ 3526. **Obwieszczenie.**

## DYREKCJA

## Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do po-  
wszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nie-  
ruchomości:

- 1) pod № 288a.c. przy ulicy Szkolnej, przez Szmula  
Bajnyusza Szejnslibera, odnowiona z konwersją rb. 25,000  
i dodatkowa rb. 10,000;
- 2) pod № 1437e przy ulicy Skwerowej, przez Maj-  
lecha Kronmana, odnowiona z konwersją rb. 20,000 i do-  
datkowa rb. 19,000;
- 3) pod № 789w przy ulicach Sw. Benedykta i Lipowej,  
przez Abrahama Józefa i Chanę małżonków Malcher, pierwot-  
na rb. 20,000;
- 4) pod № 48G przy ulicy Zawadzkiej, przez Abrahama  
Ieka Salomonowicza, pierwotna rb. 40,000;
- 5) pod № 337 przy ul. Średniej i Solnej, przez Cha-  
ima Ieka i Fruczkę małżonków Stilerman i Zacharyasza i  
lbtę małżonków Herman, pierwotna rb. 60,000;
- 6) pod № 7881/793la przy ul. Sw. Benedykta i Pań-  
skiej, przez Ruchlę Łaję Szleser, odnowiona z konwersją  
rb. 37,500 i dodatkowa rb. 20,000;
- 7) pod № 294 przy ulicy Ogrodowej, przez rodzeń-  
stwo Sudrów, pierwotna rb. 29 000
- 8) pod № 1145a przy ulicy Wodnej, przez Henryka  
i Emilię małżonków Krauze, dodatkowa rb. 10,000;
- 9) pod № 1104a przy ulicy Zagajnikowej, przez To-  
biasza i Frymetę małżonków Okno, pierwotna rb. 9,000;
- 10) pod № 1104b przy ulicy Zagajnikowej, przez To-  
biasza i Frymetę małżonków Okno, pierwotna rb. 9,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych po-  
życzek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w prze-  
ciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwiesz-  
czenia.

Łódź, dnia 29 maja 1909 r. 927-1

## Zarząd Drogi Żelaznej Warsz. - Wiedeńskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że  
w dniu 4 czerwca r. b. o godz. 12 w południe,  
odbędzie się w Kancelarii Zawiadowcy st. Za-  
wiercie **LICYTACJA in plus**  
na sprzedaż zakwalifikowanego do rozbiórki  
**baraku drewnianego**, znajdującego się na  
wzmiankowanej stacji.

Blizsze warunki sprzedaży są do przejrzenia  
w biurze Wydziału Gospodarczego (Jerozolimska  
Nr. 61) w godzinach biurowych, w Kancelarii  
Zawiadowcy st. Zawiercie, w biurze Naczelnika  
Oddziału IV w Częstochowie, oraz w Kancelarii  
Wójta gminy Kromaków, powiatu Będzińskiego  
gub. Piotrkowskiej. 928-2

Doświadczony korepetytor przy-  
spasabia do wszystkich klas  
gimnazjum, oraz na świadectwa.  
Wiadomość Dzielnia 40, m. 1 od  
g. 7-8. 1455

**A.A.A.** Konwersacja niemie-  
cka u młodej osoby  
(polki) w domu, od 5-ej po poł.  
Widzewska № 55, stróż wskaze.  
1447-4was2

**Specjalista chorób skórnych**  
weneryczn. i niemocy płciowej  
**Dr. St. LEWKOWICZ**

Zachodnia 33 (obok Lombar. aka.)  
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla  
pani od 5—6. W niedziele tylko  
od 9—3 po poł. 114r

Badanie krwi przy syphilisie.

**Dr. H. Szumacher**  
choroby weneryczne i skórne  
Hawrot 2

Przyjmuje od 8—10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, i od 6—8  
po poł., panie od 5—6. W nie-  
dziele i święta od 8—1 r. 637r

**Dr. S. KANTOR**  
Choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe. Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9  
wiecz., panie od 5—6 1816

**Dr. Leon Szayerowicz**  
powrócił.  
Choroby kobiece, dziecięce i we-  
nętrzne.

**Akuszerya.**  
Ulica Rozwadowska № 4.  
588—24—21

**Dr. H. Sadkowski**  
asystent C. W. Uniwersytetu  
przyjmuje z chorobami wewnętr-  
znymi (spec. żółdka i kieszek).  
Dzielnia № 3.  
od 5 do 7 ci 2150—r

**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE WE-  
NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w.  
panie od 5—8 po poł., w niedziele od 9—1  
rano i od 3—6 po poł. 1420—r

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, wener.,  
choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.  
dla dam od 4—5. W niedziele i  
święta tylko do 1 rano. 746-r

Specjalista chorób skórnych,  
włosów, wenerycznych i dróg  
moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1  
w południe i od 4—8 wieczorem;  
w niedziele i święta od 9—2  
w poł.

Dla pan osobna poczekalnia.  
**Dr. B. Rejt,**  
ulica Średnia № 5.  
149r

**Dr. Ark. Goldenberg**  
wyjechał  
do Druskienik. 854

**Dr. I. Silberstrom**  
ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).  
Chor. weneryczne i moczopłciowe,  
skóry i włosów. Radykalne usuwanie  
zhytecznych włosów.  
Przyjmuje od 8—1 rano i od 4—8  
wiecz., panie od 4—5. 124

**Dr. Zofia Garlicka**  
Chor. kobiece, Akuszerya  
mieszka obecnie  
PIOTRKOWSKA 192.  
Od 4—6 po poł. 1997r

**Dr. A. GROSLIK**  
Choroby skórne, weneryczne  
i dróg moczowych. Zielona 5.  
Przyjmuje codziennie od 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>,  
rano, 6—8 wiecz., panie 5—6 pp.  
W niedziele i święta od godz. 9  
do 12 w południe. 1568-d

**Dr. Stanisł. Piekarski**  
przeprowadził się na ul.  
PIOTRKOWSKA № 115  
choroby weneryczne i skórne  
przyj. od 9—10 r i od 5—7 w

**Dr. Garliński**  
powrócił. 677-12 0

**Dr. I. Birencweig**  
Średnia № 3.  
Choroby weneryczne, skórne  
i moczopłciowe. 1317r

**Dr. Wacław Bernard**  
Choroby skórne, wenero-  
czne i moczopłciowe.  
ZAWADZKA 29. 1761 r

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
Choroby skórne i weneryczne  
Andrzeja 13.  
Przyjmuje od 4—8 wieczorem.  
W niedziele i święta od g. 10—1  
ppoł. 597—d

**Dr. Jelnicki**  
ul. Andrzeja 7.  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe.  
Godziny przyjęć: panowie od g.  
8—11 r. i 5—8 po poł., panie  
4—5 po poł.; w niedziele i święta  
9—12 r. 1463r

**Dr. Edward Mittelstaedt**  
mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67  
przyj. od 8—9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, r. i od 5—6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, pp  
Choroby wewnętrzne i nerwowe.  
1429—r

**Dr. Henryk GOLDBERG**  
CHIRURG

Ordynator Szp. Św. Aleksandra  
Krótka 5. — Przyjmuje od  
2—4 p.p. i 7—8 wiecz. Od 14 go  
lipca mieszkać będzie: 1316r  
Rozwadowska 4, III piętro.

**Dr. A. STEINBERG**  
BENEDYKTA Nr. 3  
Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny  
(skrzywienie kręgosłupa, choroby sta-  
wów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem  
(wibracją), elektrycznością (usuwanie  
włosów z twarzy za pomocą elektrolyzy).  
Gabinet Rentgenowski,  
(leczenie promieniami Rentgena exzemy,  
lupusa, furuncu i t. p.)  
Leczenie prądami elektrycznymi  
wysokiego napięcia (d'arsonvali-  
zacja, choroby cukrowe, otyłość,  
zwłóknienia naczyń, podagry, arthri-  
tis etc. Leczenie gorącym powie-  
trzem i światłem (czerwonym i fio-  
letowym) chorób stawów, mięśni,  
neuralgii etc. etc. 1280 r

**Dr. Henryk Trenkner**  
choroby dzieci  
mieszka obecnie  
PIOTRKOWSKA 145, telef. 41.  
Przyjmuje od 8—9 r., 5—7  
po poł., w dni świąt. do 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, rano.  
1485r

**Dr. S. SZNITKIND**  
Średnia № 2.  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe  
Leczenie elektrycznością i masażem  
Przyjmuje od g. 8—11 rano.  
od 5—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, wiecz. 469-r

**Dr. M. Papierny**  
Akuszerya i choroby kobiece,  
b. ordynator warsz. kliniki akusz.  
Przyjmuje do 10 r. i od 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>,  
po poł. Południowa 23. 483d

**Dr. Franciszek KOZIOLKIEWICZ**  
mieszka  
Piotrkowska 103  
Choroby wewnętrzne, dzieci i ko-  
biec. Przyjmuje od 8 do 11 r.  
od 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—4 pp. i od 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—9 w. 1426r

**Dr. Zygmunt Gole**  
powrócił.  
PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

**Dr. E. Sonnenberg**  
Choroby skóry, dróg m-  
czowych i weneryczne  
CEGIELNIANA 14.  
Od g. 11—1 i 4—7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w 79r

**Dr. D. Helman**  
Specjalista chorób uszu,  
nosa, krtani i gardła.  
Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od  
4—7 w. MIKOŁAJEWSKA 4,  
obok Dzielnicy. 762

**Dr. P. Grossman**  
Choroby wewnętrzne  
i dziecięce.  
PIOTRKOWSKA 81.  
Przyjmuje do 9—11 rano i od  
5—7 po poł. 921—12—1

**Zygmunt Kokoszko**  
ADWOKAT PRZYSIĘGŁY  
Krótka № 5.  
Prowadzi sprawy cywilne i krymi-  
nalne we wszystkich sądach, oraz  
udziela porad. Przyjmuje od 9 do  
10 rano i od 5—7 po 916—3—1

**Sprzedam tanio**  
z powodu wyjazdu: kredens, 12  
krzesel krytych skór, stół roz-  
suwany, otomana, szafy do ubra-  
nia, bibliotekę, biurko, słupki,  
trem, 2 łóżka z materacami,  
szafki nocne, bielizniarka, para-  
wanik, obrazy, odstąpię mieszka-  
nie. Lutomska 11 m. 61.  
906—3—2

Do sprzedania  
**2 powozy**  
jeden z kołami na gumach w do-  
brym stanie. Obejrzeć można:  
ulica Nowa Nr. 5 u J. Arkuszew-  
skiego. 901—3—2

**LETNIE MIESZKANIA** około  
Spały nad Pilicą w miejsc-  
owości leśnej, suchej i zdrowot-  
nej. Pozostały jeszcze: 3 pokoje  
z kuchnią i werandą, 2 pokoje  
z kuchnią i werandą. Przyjmuje  
się na mieszkanie z całodziennym  
utrzymaniem. Wiadomość ulica  
Długa 6 m. 13. 900—3—2

Przyjmuje nadrabianie  
**pończoch.**  
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56  
2-gie piętro.

**Nowość!**  
Metoda prof. Kazimierza  
Lewńskiego, cena 5 rubli;  
5 lekcji bezpłatnie. Dostać  
można we wszystkich księ-  
garniach i szkołach kraj-  
u i zagranicą u Anny Szna-  
der, ul. Andrzeja 141.  
Lekcyj udziela się także.  
Fasony papierowe podług  
miary. 85—r-78

W Zdunskiej Woli o 10 minut  
drogi od stacji kolejowej, jest  
do sprzedania: 4 morgi ziemi  
z ogrodem, dom murowa-  
ny z 3 mieszkaniami, stodoła  
i obora; wszystko w dobrym  
stanie za 3,000 rb. Wiadomość  
w Łodzi, Piotrkowska 255. w skle-  
pie obuwniczym. 888—3—2

# HELENÓW.

W niedzielę, poniedziałek i wtorek

## Koncert poranny

Początek o 7-ej rano

Wejście 15—5.

Poobiedni o 4-ej po południu

Wejście 25—10.

913—2—1

Pierwsza i jedyna w Cesarzowie  
**Fabryka walcypedów**  
i części składowych

**A. LEUTNER & Co.**

W RYDZE. Poleca na r. 1909:

**ROWERY** znane ze swej dobroci, lekkości  
chodu i precyzyjnego wykonania

**CENNIKI  
BEZPŁATNIE**

**Skład Fabryczny**

Warszawa, Senatorska 27 (róg Placu Teatralnego) tel. 33-44

Części, akcesoria, oraz gumy rowerowe w wielkim wyborze stałe  
na składzie. — Najtańsze źródło dla pp. Mechaników i Hurtowników  
879-4-1

Reprezentant: **JUL. OSIŃSKI.**

## Potrzebni

do kantoru fabrycznego: **praktykant** z wykształce-  
niem 4 do 6-klasowym, oraz **panna** do pisania na  
maszynie. Pożądane jest znajomość języka niemiec-  
kiego. Wiadomość w admin. „Rozwoju”. 922—3—1

## RESTAURACYA „HELENÓW”

poleca na rannych koncertach

**Śniadania po 25 kop. do godz. 12.**

Kuchnia pod kierunkiem wykwalifikowanego kucharza

Z poważaniem

**W. ŚWIDWIŃSKI.**

919

**Panorama „TERRA”, Benedykta № 1.**

923

**ŚLYNNE MIRAMARE**

nowa serya w 50 obrazach od 29 maja do 5 czerwca: Sadyba  
nadmorska cesarza austriackiego. Zamek. Sympalnia cesarska.  
Sala tronowa. Biblioteka. Port wojenny Pola. — Ruiny areny  
rzymskiej. Manewry floty wojennej. „Alligator” wiezie depeszę.  
Nieprzyjaciół na widnokręgu. Torpedowiec w ataku  
Wstęp 15 k. młodzież 7 k. — Otwarte od 10 rano do 10 wiecz.

**WĘGIEL** krajowy  
Najlepszy  
Rudolf kostka I } dla domowego użytku.  
" " II }  
" orzech I } dla piekarni etc.  
" " II }  
1 korzec 250 funtów.  
POLECAJĄ:  
**A. O. Teschich i S-ka, Widzewska 62.**

Dla zmiany interesu  
**ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ OBUWIA.**

Magazyn zaopatrzony w duży wybór. — Ceny niskie.

**A. DOMINICZAK, Zawadzka № 17.** 787-6-2



# KLINIKA PRYWATNA

Podleśna Nr. 15.

## Oddział hydropatyczny i fizykalno-leczniczy.

Kąpiele elektro-świetlane i lokalne leczenie skoncentrowanem żarowem i łukowem światłem elektrycznem (promienie fioletowe i różowe). — Kąpiele hydro-elektryczne: galwaniczne, faradyczne, i synusoidalne — Franklinizacja — Masaż ręczny i elektryczno-wibracyjny. — Gimnastyka lecznicza. — Kuracja hydropatyczna. — Kąpiele mineralne: stalowe, parowe i kwasowęgłowe. WSKAZANE: Artretyzm. — Reumatyzm. — Otyłość—chroniczna obustypacja. — Choroby serca i nerek. — Choroby nerwowe: Ischias. — Neuralgie. — Porażenia. — Niemoc płciowa i choroby kobiece. Kuracja odbywa się jedynie na zlecenie lekarza i pod specjalnem kierownictwem. 236

## LECZNICA PRYWATNA

Piotrkowska 251 — Telefonu № 11-78.

Przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych, dotkniętych cierpieniami wewnętrznymi, nerwowymi, chirurgicznymi i kobiecymi. Cena pokoju od rb. 250 do 5 rb. dziennie. — Felezer stały na miejscu. W lecznicy ordynują: Dr. Goldblum — w chorobach wewnętrznych i nerwowych; D-rzy Goldmann i Krusche w chorobach chirurgicznych; D-rzy Druehin, Ksawery Jasiński i Kaufman w chorobach kobiecych. 714-24-5

Świeżo wprowadzona do handlu

Kawa żytnia

# „IDEAL“

palona nowym opatentowanym sposobem, zastępuje w zupełności smak i aromat prawdziwej kawy, przyczem jest pożywniejszą, zdrowszą i tańszą od tej ostatniej.

Niechaj nikt nie zaniedba, ze względu na zdrowie i oszczędność, wypróbować wspomnianą kawę. Próba dowodnie przekona każdego, że w ogłoszeniu niniejszem niema zgola przesady.

Sprzedż w sklepach kolonialnych i składach aptecznych. 910-10-1

## VII-klasowy Zakład Naukowy z klasami wstępnymi

# ST. RAJSKIEJ

Dzielna Nr. 11.

Egzaminy do klas wstępnych, I, II i III odbędą się d. 2, 3 i 4 czerwca, do klas IV, V i VI od 5-go do 18-go czerwca.

Zapis kandydatek codziennie od 9-ej do 3-ej. 820-44

**Nowość!** 20 dni Darmo! Zegarek genewski czarno-oksydowany męski lub damski najmodniejszego fasonu „Lantini“ bardzo płaski (extra płaski) ze złotą tarczą na monogram, z cyferblatem metalowym, imitującym złoto lub srebro. Oprócz piękności zegarek ten jest najlepszej konstrukcji na kamieniach, znanej wszechświatowej marki „Prophete Watch“ wyregulowany i obciążony co do minuty wprost z fabryki, z poręczeniem za dobry i trwały chód na 6 lat. Cena na czas powien zamiast rb. 12, tylko rb. 370 k., 2 szt. rb. 7. Dla rozpowszechnienia firmy dodaje się do każdego zegarka zupełnie darmo: 1) Dowizkę bardzo oryginalną z brzołkiem (nieczerniejącą) do damskiego zegarka duża, 2) Srebrną wizytówkę 84 pr. „Pamiątkowa“, która może służyć i jako brzołek, 3) Szczyryk amatorski Solingen i woreczek zamszowy do zegarka, wysyłam za zaliczeniem pocztą i bez zadatku. Osobom nadsyłającym zadatek (można i markami pocztowymi) graweruje się na zegarku artystyczny monogram bezpłatnie. Adres: Kantor zegarków, firmy handlowej Sz. Szmulewicz, Warszawa 2, Prosta 17B. 2 oddział. Uwaga. W razie, gdy zegarek okaże się niedobry, to nawet po 20 dniach przyjmuje się go z powrotem i zwraca się pieniądze. P. S. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się do 1. lub do 3 zegarków 45 kop. 818-2-2



## Letnie mieszkanie.

Do odnajęcia przy bezdzietnej rodzinie duży pokój w pięknej miejscowości Tworzyanki, las sosnowy, woda bieżąca, łaźienki, 20 minut od Koluszek. Wiadomość Zakątna 78, w sklepie. Tamże dwie pary rogów jelenich do sprzedania. 860-3-3

## Poszukuje się współnika

do poważnego interesu z kapitałem około 10 tysięcy rubli. Adresy raczą reflektanci nadsyłać pod A. A. Łódź, poczta główna, skrzynka pocztowa 239. 894-3-1

## Letnie mieszkanie

z 2-ech pokoiów i kuchni do wynajęcia w Przygoniu, za Pabianicami. 865-4-3

Od 1 lipca albo października potrzebne

## 3-4 pokoiów z kuchnią

w suchych okolicach Łodzi lub w mieście, w bliskości ogrodów. Piotrkowska 97 m. 5, Leman. 859-3-3

## Migreno-Nervosin

natychmiast usuwa ból głowy i migrenę. Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślenny środek. Zadać w aptekach i skł. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudełko 120 k. Główn. skł. Tow. Akc. L. Spiess i Syn. 645-100

## LETNISKI KOCIOŁKI

w dobrach pod Pabianicami poczta Wadlew, Doskonałe warunki. W niedziele i święta koale na stacyi kolejki pabianickiej 11-1, w celu obejrzenia letniska. Wiadomość: ul. Średnia, skład apt. W-go Swider-skiego. 794-6-4

## Do wynajęcia

## umeblowany pokój

z oddzielnem wejściem dla przy-zwoitego chrześcijańskiego pana Mikołajewska 31. 892-3

## Skład kafli

polecam szanownym pp. obywatelom, przedsiębiorcom budowlanym oraz przyjmuję wszelkie roboty w zakres zduństwa wchodzące. Ceny przystępne. 789-3-3

Z szacunkiem Józef Kozmiński. Ulica Andrzeja № 28.

## Zdolnych ślusarzy

na roboty sznytowe i chłopców na praktykę ślusarską poszukuje fabryka okn budowlanych B-el Suwalskich, Plac Kościelny № 8 828-3-3

## NIZEJ CENY KOSZTU!

Proszę pamiętać o Wyprzedży kapeluszy, czapek modnych, materyałów na ubrania i ubiorów zakopalskich. AJFER, Mikołajewska 23, z powodu przeniesienia sklepu od 1/14 lipca na Piotrkowską № 9. UWAGA: Kupujący od 10 rb. otrzymują czapkę bezpłatnie 881-3-3

## 7-klas. Zakład Naukowy Żeński Z KLASAMI WSTĘPNEMI

# Janiny Tymienieckiej

ULICA PASAŻ MAYERA № 11

mięsić się będzie od dnia 1/14 lipca r. b. przy ul. Włodzkiej № 51 (wprost ogrodu kolejowego).

Zapisy uczenice do 6 cłu klas oraz do wstępnych rozpoczynają się 22-go maja od 10 — 4 po poł.

Egzaminy przedwstępne do 6-ciu klas i wstępnej rozpoczyna się 2-go czerwca i trwać będą do dnia 20 go czerwca.

Oprócz nauk, objętych programem szkolnym prowadzone będą w klasach niższych: śpiew chórally, gimnastyka, freblowskie zajęcia, w kl. wyższych: konwersacja francuska i niemiecka, króć, szycie, ślójd, oraz tańce. 843-6-3

# Pierwsze Rosyjskie Biuro Wywiadowcze „S. KLACZKIN“ W MOSKWIE

z oddziałami w Łodzi, Warszawie, Petersburgu, Kijowie, Odessie i Niższym-Mowogrodzie (podezas jarmarku)

w połączeniu z najstarszem europejskiem międzynarodowem biurom informacyjnem p. f. Lesser & Liman, utrzymującym w różnych miastach 23 biura,

poleca swą wypróbowaną organizację Sz. Kupecom i Przemysłowcom przy zasięganu informacji o wypłacalności odbiorców i solidności dostawców i pośredników w Królestwie, Cesarstwie i zagranicą. 590-5-4

# Kefirowe PASTYLKI E. GESSNERA

Jedyny higieniczny najtańszy sposób do przyrządzania kefiru. Jedna pastylka na flaszkę mleka daje znakomity kefir.

Pudełko—40 pastylek wraz z objaśnieniem tylko 1 rb.

Główna sprzedaż u 695-3

## St. Majewskiego dawniej P. Królikowskiego

Piotrkowska 124, L. Spiess i Syn, A. Lipiński.

# OD ŁODZI

dwie godziny szosa, do sprzedania willa murowana, piętrowa (pałac) pokoi 8, łaźienka, wodociąg, zlew, weranda. Zabudowania gospodarcze murowane, lodownia, stodoła zdranowane. Miejscowość otoczona lasami, rzeka czysta. Gruntu 12 morgów, łąki 24, ogród owocowy, warzywny, angielski. Cały grunt ogrodzony płotem z drutu kolczastego i słupów dębowych, dom i zabudowania sztachetami. Inwentarz żywy i martwy. Cena przystępna. Bez pośrednictwa. Wiadomość: Warszawa, Piękna № 14, m. 1, od 2-ej do 4-ej po poł. Łódź, Zielona, Biuro Powiatu, Urząd Rekrucki, u Malinowskiego, od 9 rano do 3 po poł. 720-3-3

## 4-klasowa Szkoła Handlowa Żeńska C. Waszczyńskiej

Zawadzka 9. 886-2-2

Egzaminy dla nowowstępujących kandydatek rozpoczynają się 2 czerwca. Podania przyjmuje codziennie kancelarya szkoły do godziny 3-ej. Inspektor Szkoły: P. Forster.

## Pensyonat dla dzieci w Inowłodzu nad Pilicą

R. Zmigryderowej i R. Steimanowej.

Otwarcie 1-go czerwca. — Prospekta na żądanie. Wiadomość w Łodzi u właścicieli Inowłodza, Zielona № 11, tel. 12 13, od 2-ej do 5-ej po południu. 708-6-4

## Dla Kapitalistów lub Przedsiębiorców!

Jest do sprzedania 70 mórg torfu. Pod torfem znajduje się duży pokład marglu. Tamże jest glina, przydatna na wyrób kafli i cegły szamotowej. Pokłady te znajdują się w 8-iu wiorstach od Łodzi. Wiadomość u właściciela w Gienzowie (pod Łodzią). 885-4

**Popierajcie wyrob krajowy i kupujcie tylko hygieniczną kawę słodową Zdrowia**  
 fabryki Adama Branickiego, Sosnowiec.  
 Próbkę bezpłatnie wydaje się w głównym składzie — w Łodzi  
**M. Glücksman i S-ka**  
 Piotrkowska 120. 816—3—2

**M. GRODZICKI**  
 Tanio i w wyborowym gatunku  
**Wina, wódki, towary kolonialne**  
 POLECA  
 w przeniesionym składzie na rogu ulic  
 św. Anny i Piotrkowskiej 165  
 nagrodzonym medalami na wystawach w Rostowie i Krzymym Rogu.  
**M. GRODZICKI.**  
 2454

**W IV-klas. Szkole Męskiej Filologicznej J. RADWANSKIEGO, Cegielniana 11**  
 przedwakacyjne egzaminy kandydatów nowych do klas: podstawowej, wstępnej, I, II, III i IV zaczęły się dnia 2 czerwca r. b. o godz. 9 rano. 765—6—6

**DARMO prawie DARMO!**  
 TYLKO za rb. 2 kop. 80 905-1-1  
**Zegarek** męski z prawdziw. amerykańskiego złota, ładnie grawerowany „Soloir”, nie odróżnia się od złotego 56 pr., konstrukcja doskonała, ankier, ze znanej fabryki „Watch”, nakręca się raz na 36 godzin bez kluczyka, „Ramontoir”, wyregulowany do minuty, z poręcznym piśmiennem na 6 lat. Cena zamiast rb. 8—tylko rb. 2 k. 80, 2 szt. — rb. 5 k. 25. Dla rozpowszechnienia mego przedstawicielstwa dołączam do każdego zegarka **zupelnie darmo**: 1) Dzwonki wspaniałe z amerykańskiego złota. 2) Brzaski piękny lub sezyorki kieszonkowy „Solingen”. 3) Piśmienny przybór kieszonkowy. Nowość—Cygaro i woreczek zamszowy do zegarka. Obstalunki wysyłam pocztą za zaliczeniem nawet bez załatku. Adresować: Przedstawicielstwo zegarków „Soloir” p. f. **Szmulewicz Rozalja**, Warszawa, ul. Twarda 24. — P. S. Za przesyłkę i opakow. dolicza się do 1-go lub 2-eh zegarków 40 kop.

Znane ze swej dobroci nieszkodliwe i niepsujące cery  
**Puder i Kosmetyki Jana Zaleszczyńskiego**  
 pod osobistym kierunkiem wł. f. my W. Kwiatkowskiego  
 WARSZAWA, Grzybowska 61, Tel. 167 — 53  
 polecają się nadal względem Sz. Publiczności, gdyż ze wszystkich miar zasługują na poparcie.  
 Firma egzyst. od lat 40. 484—8

Do sprzedania dwa

**Kotły Parowe Lancashire**

jeszcze w użyciu, na 6 atmosfer ciśnienia, 27 stóp długości, 7 stóp średnicy po 2 rury płomienne z armaturą, w dobrym stanie.  
 Do obejrzenia w fabryce Tow. Akc. Wyr. Baw. I. K. Poznańskiego. 891—3-3

**Pasta „CAMELIA”**  
 usuwa Piegi, Pryszcze, Wągry, Opaleniznę.  
 Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.  
 Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.  
 Ządać wszędzie. 589—r7

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.**

**Letnie**

**Palto** z modnego i trwałego materiału; najnowsze fasony od . . . . . rb. 15.50.

**Ubranie letnie** bez zarzutu dopasowane, najmodniejszych fasonów od rb. 14.50

**Ubranie uczniowskie** z trwałych materiałów od . . . . . rb. 5.75.

**Spodnie** z trwałego, praktycznego i modnego kamgarowego materiału od . . . . . rb. 4.50.

**Peleryny letnie, kamizelki** kolorowe, alpagowe marynarki.

**Ubranka i paletkadzie** inne w wielkim wyborze po nader niskich cenach.

**Obstalunki** według miary wykonywane bez zarzutu w krótkim czasie według najnowszych żurnali. Obfity zapas krajowych i zagranicznych materiałów.

**SPECYALNY MAGAZYN** garderoby męskiej i dziecięcej  
**R. Eichbaum i G. Schulz**  
 PIOTRKOWSKA № 97 629

Bardzo wielu osób polepszyło swoje zdrowie i zachowuje je przez używanie  
**PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH**  
**DRA CAUVIN'A**  
 (PARYŻKICH)  
 Do nabycia we wszystkich większych aptekach, a w PARYŻU Faubourg Saint-Denis, 147. 667—12—8

**1000000**  
**Moli, Karaluchów, Pluskiew, Pcheł i Much**  
 najradkalniej wytępią jedno samorozpylające pudełko proszku  
**„WERA”**  
 Zadać w aptekach i składach aptecznych. Główny skład Bracia Cukierman, Warszawa, Orła 11.

**Krawiec damski**  
 pierwszorzędnym **KATOLIK** z Warszawy  
 robi okrycia damskie i futra, kostiumy angielskie i suknie ogólne. Wykończenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzono- go **Spacerowa 31.** 195r

**Nowości**  
 wiosenne w stylu zakopiańskim — peleryny, guńki, czapki i serdaki poleca 1860  
**HELENA LIPIŃSKA**  
 Pocztą, Przejazd 38 m. 10.

W drodze z Łodzi do Retkini zaginął jasno-szary

**dog**

Wabi się „Tom”, na obroży napis: „Katna 23”  
 Łaskawy znalazca za odpowiednią nagrodę zechce odstawić psa do portiera fabryki na ulicy Katna № 19. 876—3—3

Większe i mniejsze

**PLACE**

NA DOGODNYCH WARUNKACH

**do sprzedania!**

Przy ulicy nowo utworzonej obok kościoła św. Anny;  
 Przy ulicy Przędzalnianej, dochodzącej do Zarzewskiej;  
 Przy ulicy Skierniewickiej dochodzącej do kościoła św. Anny;  
 W końcu ul. Widzewskiej i Siedleckiej, obok fabr. Hässlera;  
 W przyłączonej do miasta Dąbrowie, na nowo utworzonej ulicy i obok fabryki Akc. Tow. Häblera;  
 W Starem-Rokiciu przy torze obwodowej kolei, 2 minuty od stacji Karolew.  
 Bliższa wiadomość u zarządzającego młynem parowym I. Meissnera, ul. Zarzeńska № 167 i u zarządzającego cegielnią I. Meissnera w Dąbrowie. 898—6—2

Garderobę męską, damską i dziecięcą

**Gdzie kupić?**

W nowo utworzonym magazynie ubiorów  
**Bajon, Wihan i S-ka**  
 Łódź, ulica Piotrkowska № 126  
 róg Nawrot.

**Dlaczego?**

Gdyż tam  
 najświeższe towary  
 najniższe ceny  
 właściciele sami fachowcami  
 usługa sumienna i akurtna  
 ceny stałe. 868

**SZKOŁA KROJU I SZYCIA** Mistrzynie cechowej  
 p. f. „JÓZEFINY” Piotrkowska 23

dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1903 r. srebrnym medalem i dyplomem. Króć wykładany jest podług metody londyńskiej, paryskiej i drezdeńskiej. Zapisz uczenie w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 546r11

**Żeńska VII-klasowa szkoła polska**  
**Z. Pętkowskiej**

w ŁODZI, Wólczańska № 43, podaje do wiadomości, że egzaminy do klasy wstępnej i sześciu klas normalnych odbędą się dnia 3, 4 i 5 czerwca, do klasy VII ej — od 2 do 15 czerwca. Podania przyjmują kancelaryja szkoły codziennie od godz. 9 do 3 798 4-4

MIEDZYNARODOWE TRANSPORTOWANIE MEBLI

**M. LENTZ, Widzewska 77.**

Przeprowadzki w mieście i do wszystkich miejscowości w świecie bez przeładowania  
 Opakowanie i przechowywanie mebli.  
 Dostawa i odstawa towarów. Dostawa węgla i drzewa rozpa- łowego. Przewożenie kas ogniotrwałych. 863—3—3

**Zarząd**

**Łódzkiej 4-klas. Szkoły Handlowej**  
 (DEUGA 45)

zawiadamia, że egzaminy wstępne przed wakacjami rozpoczną się d. 2 czerwca r. b. o godzinie 9 rano. Podania przyjmuje codziennie Kancelaryja Szkoły od 9 do 1-ej. 863—3—3

Wydawca **W. Czajewski.**

W tłoczni „Rozwoju”, Przejazd № 8.